



**Nie ma gdzie  
sprzedawać  
kwiatów** s. 10



**Produkcja  
brojlera idzie  
jak burza** s. 21-22



# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381 Nr 5 (113) maj 2020

# SUSZA

s. 5-7

**Czym zastąpić  
wycofywane  
pestycydy?**

s. 14-16

**ASF  
w Wielkopolsce**

s. 17-18



REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH



tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu



# PIAST

25 lat razem...



## Rośnij razem z nami



PIASTmilk



CIELAK



BYDŁO



BYDŁO







NIOSKA



KACZKA/GES



PROSIĄK



TRZODA



TRZODA




TRZODA


PIAST PASZE Sp. z o.o.  
Lewkowiec 50A  
63-400 Ostrów Wlkp.  
☎ 62 736 02 34


PIAST PASZE I Sp. z o.o.  
ul. Smolary 40  
62-130 Gołańcz  
☎ 67 261 51 16

PIAST PASZE II Sp. z o.o.  
ul. Mazowiecka 4  
09-100 Płońsk  
☎ 23 661 34 80

[www.piastpasje.pl](http://www.piastpasje.pl)







## HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH




- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)  
HUPRO SYSTEMS SE  
Robert Grzegorzczuk, 0048 885 228 338, grzegorzczuk@hupro.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na Agro Show Bednary

AGRO SHOW

17-20 września



**Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna

## Deszczowanie czy lanie wody

Siewniki, agregaty, traktory w tumanach kurzu to suszowa rzeczywistość naszych pól. Rolnicy z nadzieją rozgarniają ziemię w poszukiwaniu wilgoci. Obawiają się o tegoroczne plony. Ale też pojawia się coraz więcej deszczowoni. Dobrzy gospodarze wiedzą, że muszą działać. Jak podaje PGW Wody Polskie: na przestrzeni pięciu ostatnich lat – w czterech odnotowano suszę. Żadna firma ubezpieczeniowa nie ubezpieczy nas od kataklizmu, który niemal na pewno nastąpi. Chyba że zgodzimy się na zapłacenie olbrzymich składek. Państwo też raczej nie będzie każdego roku wypłacało „suszowego”, przynajmniej nie w takiej kwocie, która rekompensowałaby straty. Jeśli nadal nie zrealizowano wypłat za poprzedni rok, to chyba nie ma na co liczyć w tym – mimo że klimatolodzy spodziewają się suszy stulecia.

Niestety, trwa kampania wyborcza i politycy biorą udział w licytacji na wysokość posuszowych odszkodowań. A prawda jest taka, że zamiast ryby trzeba dawać wędkę. Czyli znaleźć środki na zatrzymanie wody i nawadnianie. Jeśli się da pieniądze na deszczowanie, które zapewni plony, to i rolnik będzie miał dochody, i Polacy żywność. Mamy w kwestii zapobiegania suszy duże zapóźnienia w stosunku do innych krajów europejskich. Nie można powiedzieć, że nie dzieje się nic, bo trwa nabór wniosków na nawadnianie w ramach Modernizacji gospodarstw rolnych, a Wody Polskie także zaangażowały się w przeciwdziałanie suszy. Planują budowę systemów i urządzeń, które zatrzymają odpływ wody. 2 miliardy przeznaczyły na inwestycje poprawiające bilans kraju. Dwa miliardy to niemało. Choć z drugiej strony, jeśli się je porówna z taką samą kwotą przeznaczoną na telewizję publiczną... Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, co jest ważniejsze dla przetrwania.

## Spis treści

### Informacje

Nle ma pieniędzy dla wszystkich..... **4**  
Wydłużone terminy naboru wniosków z PROW ..... **4**  
Ekstremalne warunki podczas siewów kukurydzy ..... **5**  
„Koronakryzys” nie ominie rolnictwa ..... **5**  
W tym roku może nas dotknąć potężna susza ..... **6-7**  
Koronawirus w trójkącie granicznym ..... **8-9**  
Wszystko marnieje na naszych oczach ..... **10**  
Na koronawirusa?... Jaški, Toški i Biedulki ..... **42**

### Uprawy

Coraz więcej upraw buraka cukrowego w Polsce ..... **11**  
Najpowszechniejsze chwasty w kukurydzy ..... **12-13**  
Czym je zwalczać? ..... **12-13**  
Unia wycofuje kolejne pestycydy ..... **14-16**  
Jak zatem chronić rośliny? ..... **14-16**  
Wizytówki uprawowe ..... **16**

### Hodowla

Ognisko ASF w Wielkopolsce ..... **17-18**  
Wpływ higieny doju na jakość mleka ..... **19-20**  
Ojciec i syn. W produkcji brojlera idą jak burza ..... **21-22**  
Trudna sytuacja w branży drobiarskiej ..... **22**  
Wizytówka hodowlana ..... **22**

### Technika rolnicza

Agregaty uprawowe na każde warunki ..... **23-26**  
Zgrabiarki karuzelowe. Prostota i duża wydajność ..... **28-30**  
Wizytówki techniczne ..... **31-32**

### Więści Regionalne

Produkcja mleka na medal ..... **33-35**  
Więcej produkują, więcej zarabiają ..... **36-37**  
Agnieszka i Bartosz - śremscy społecznicy zakochani w kwiatach ..... **38-39**

### Więści dla domu

Sałatkę na obiad i kolację ..... **40-41**  
Krzyżówka ..... **43**

## Polecamy

**INFORMACJE 17**  
**Ognisko ASF w Wielkopolsce**  
Działalność nieustannie trwa. To jest, jak okazało się, wielki sukces. Dzięki dwóm doświadczeniom w Wielkopolsce.

**Wizytówka hodowlana**  
Ojciec i syn. W produkcji brojlera idą jak burza!

s. 17-18

**HODOWLA 21**  
**Ojciec i syn. W produkcji brojlera idą jak burza!**  
Firma rodzinna w tym gospodarstwie istnieje od 40 lat. Panna Marianna zabiega, by w jego śladzie pozostać. Wyjechał go na studia, a potem wrócił z powrotem. Teraz prowadzi razem.

s. 21-22

**TECHNIKA ROLNICZA 23**  
**Agregaty uprawowe na każde warunki**  
Ostatni firm, ostatni różnych maszyn. Co je łączy, a co różni? Przeglądamy się agregaty uprawowe, które pozwolą na wypełnienie z uprawy pluga.

s. 23-26

Odwiedź nasz portal **wiescirolnicze.pl**

**YouTube** Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE  
[www.youtube.com/wiescirolnicze](http://www.youtube.com/wiescirolnicze)

**Facebook** Dołącz do nas na Facebooku!

[www.facebook.com/wiescirolnicze](http://www.facebook.com/wiescirolnicze)

## WIEŚCI ROLNICZE

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 35.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**  
Piotr Piotrowicz, Dorota Jańczyk, Marianna Kula,  
Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska,  
Honorata Dmyterko, Ania Kopras-Fijolek,  
Anna Malinowski.

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

**PROJEKTY REKLAM:**  
Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Materiały  
własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914  
Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027

# Nie ma pieniędzy dla wszystkich

**Jeszcze wielu producentów rolnych nie otrzymało wsparcia z tytułu poniesionych strat w związku z ubiegłoroczną suszą. To, czy w ogóle dostaną pieniądze, jest bardzo wątpliwe.**

W połowie kwietnia minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podał, że w ciągu dwóch tygodni 90 tysięcy rolników otrzyma pieniądze. Dodał także, iż na wypłatę kolejnej transzy pomocy suszowej zgodził się rząd, który w drodze uchwały przesunął kolejne 280 milionów złotych na ten cel. Środki miały trafić przede wszystkim do rolników, którzy posiadają mniejsze arealy. Jak wyjaśniał, to wsparcie jest im „może bardziej potrzebne niż potężnym gospodarstwom”. Zazaczył także, iż większe gospodarstwa na pomoc suszową będą musiały poczekać z powodu epidemii koronawirusa. Jeszcze w połowie kwietnia resort rolnictwa informował, że do wypłacenia w ramach pomocy suszowej pozostał miliard złotych. Straty suszowe za ubiegły rok

miało zgłosić w sumie 340 tysięcy rolników, a na wsparcie czekać jeszcze 120 tysięcy z nich.

Tymczasem 23 kwietnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przesłała do nas odpowiedź, że „od marca 2020 r. Agencja kontynuuje realizację wypłat pomocy w ramach pomocy suszowej zarówno w formule de minimis, jak i pomocy publicznej”. Dalej podała, że łącznie wpłynęło niespełna 355 tys. wniosków o przyznanie pomocy na kwotę ok. 2,3 mld zł. Wyjaśniła poza tym, że do 21 kwietnia wypłaciła 963 mln zł. A do rozpatrzenia pozostało, nie jak informował resort rolnictwa 120 tys., tylko 215 tys. wniosków.

Kiedy do tych rolników dotrze wsparcie? Zapewne nie za prędko. Resort rolnictwa przyznaje, że w obecnej trudnej dla naszego

kraju sytuacji nie ma pieniędzy dla wszystkich. Dlatego zapowiedział wprowadzenie zaliczek. Pod koniec kwietnia powstał projekt rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jak czytamy w uzasadnieniu: „ma on na celu stworzenie podstawy prawnej do wypłaty zaliczek na poczet pomocy w związku z wystąpieniem w 2019 r. suszy, huraganu, gradu, deszczu nawalnego, przymrozków wiosennych lub powodzi producentom rolnym, którzy ponieśli szkody w wysokości powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej”. Dokument zakłada przyznanie zaliczek w wysokości 2 500 zł. Dotyczy to tych, którzy ponieśli szkody w wysokości powyżej 30% średniej rocznej produkcji

rolnej i z których wniosków wynika, iż przysługiwałaby im pomoc w wysokości powyżej 5000 zł. *„W bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się praktycznie cały świat, na pierwszym miejscu znajduje się walka o zdrowie i życie ludzi. A zatem wcześniej zaplanowane wydatki, w tym na realizację programu pomocy dla podmiotów, które poniosły szkody w gospodarstwach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2019 r. suszy, huraganu, gradu, deszczu nawalnego, przymrozków wiosennych lub powodzi, muszą zostać przesunięte w czasie, co oznacza brak możliwości wypłaty ww. pomocy wszystkim poszkodowanym producentom rolnym, którzy złożyli wnioski o jej udzielenie”* - czytamy w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia.

(redakcja)



## Wydłużone terminy naborów wniosków z PROW

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podjął decyzję o przedłużeniu do 15 czerwca 2020 r. terminu składania wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich. Wydłużone zostały również inne nabory.

Do 15 czerwca rolnicy będą mogli składać wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności obszarowych w ramach PROW (dotyczy działania Rolnictwo ekologiczne, działania Dobrostan zwierząt, płatności ONW, Działania rolno-środowiskowo-klimatycznego oraz premii w ramach działania zalesienio-

wego). Wydłużenie terminu możliwe jest w związku z decyzją Komisji Europejskiej, będącą reakcją na wnioski płynące z państw członkowskich, w tym z Polski, a także z uwagi na obecną sytuację epidemiologiczną w Polsce, która jest związana z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2.

Wnioski będzie można składać również po 15 czerwca, z tym że za każdy dzień roboczy opóźnienia należna kwota płatności zostanie pomniejszona o 1% (z wyjątkiem przypadków, kiedy opóźnienie

jest wynikiem działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności).

Do 20 lipca 2020 r. będą mieli czas na złożenie wniosku rolnicy, którzy chcą ubiegać się w ARiMR o dotację z PROW 2014-2020 na inwestycje w nawadnianie gospodarstw. Nabór został wydłużony o trzy miesiące. Dłużej potrwa także nabór wniosków o wsparcie „Inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. Został wydłużony o dwa miesiące i potrwa do 17 czerwca br.

(redakcja)

# Ekstremalne warunki podczas siewów kukurydzy

**Praktycznie całkowity brak opadów i przymrozki w kwietniu doprowadziły do tego, że wysiewana kukurydza od początku musi zmagać się z bardzo trudnymi warunkami. Wschody i dalszy rozwój roślin zagrożone?**

- Na polach jest bardzo sucho. Wielu rolników przyspieszyło siewy ze względu na brak opadów. Inni znowu zwlekają, zastanawiając się, czy roślinom nie zaszkodzi przymrozki, z jakimi mamy do czynienia praktycznie od początku kwietnia. Nie wiadomo, czy rośliny będą miały dobrą temperaturę do wschodów - mówił nam Mariusz Taszarek, rolnik z Wielkopolski prowadzący również usługowy siew kukurydzy. Na polu podczas pracy odwiedziliśmy go 20 kwietnia. Mimo że obsiewany areał był ogromny, już z odległości kilkuset metrów widać było tumany kurzu. W końcu wytonił się z nich ciągnik. - Siew zaczęliśmy 10 kwietnia i od tego czasu działamy cały czas. Sprzęt pracuje w bardzo trudnych warunkach. Codziennie trzeba czyścić filtry kabinowe i filtr silnika, bo ze względu na ilość pyłu unoszącego się w powietrzu podczas przejazdów zapychają się one błyskawicznie - tłumaczył nam Taszarek, który już w poprzednim materiale z jego gospodarstwa wyjaśnił, że w sezonie siewów kukurydzy, gasi traktor tylko po to, aby wykonać niezbędne prace związane z jego obsługą. Poza tym zestaw pracuje praktycznie 24 godziny na dobę, zmienia się tylko operator. Czy tegoroczne warunki nie storpedowały jego planów? - Tak sucho



Zestaw, jakim pracuje Mariusz Taszarek to ciągnik John Deere 6520 z siewnikiem do kukurydzy Kuhn Maxima 2 TS



Fot. L. Tyrakowski

podczas siewu kukurydzy jeszcze nie było. Niezmiennie pracuję jednak tyle, ile tylko się da. Czasami wszechobecny kurz sprawia jednak, że jazda jest utrudniona. Wszystko zależy od tego, jak ustawi się wiatr. Raz nam sprzyja, a raz nie - przyznaje Mariusz Taszarek. - Jeżeli wieje wzdłuż linii siewu, to tumany pyłu czasami sprawiają, że nie widać nawet jak jechać do przodu. Zależy to od położenia pola i szczęścia - dodaje. Mariusz Taszarek patrzy jednak na obecną sytuację przede wszystkim z perspektywy rolnika. Sam

jest hodowcą bydła. Uważa, że jeśli brak opadów się utrzyma, będziemy mieli do czynienia z suszą znacznie gorszą od tej ubiegłorocznej. - Poprzedni sezon był naprawdę straszny, a teraz - porównując sytuację na tym samym etapie roku - jest jeszcze gorzej. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień - przyznaje. Uważa jednak, że na szczęście same wschody w większości przypadków nie powinny być najgorsze. - W glebie jest jeszcze trochę wilgoci. Do wschodu roślin powinna ona wystarczyć - wyjaśnia,

zwracając przy tym uwagę, że aby nasiona mogły z tej wilgoci korzystać, muszą być dobrze umiejscowione w glebie - pomagają w tym kółka dokiskowe siewnika, które wgniatają niejako ziarno w łożo siewne. - Problemem będzie dalszy wzrost roślin, gdyż wody może po prostu zabraknąć, a najbardziej będzie ona potrzebna w okresie maj - lipiec. Jeżeli wtedy będzie brakować opadów, to ta kukurydza po prostu nie wyrośnie - kończy Taszarek.

Łukasz Tyrakowski

## „Koronakryzys” nie ominie rolnictwa

**Żywności w tym roku, z powodu kryzysu wywołanego koronawirusem, nie zabraknie. Jej produkcja można okazać się jednak droższa. Tym bardziej że nie jest to jedyny kłopot doskwierający rolnikom, bo grozi im jeszcze susza.**

Czy gospodarka przetrwa zawirowania m.in. w handlu krajowym i międzynarodowym, drastyczne obniżenie popytu przez zamknięcie restauracji, hoteli i części sklepów? Niestety negatywne konsekwencje szalejącego koronawirusa na świecie dopiero odczuwamy. Dotyczy to także rolników. Rządzący w Polsce, jak i w Unii Europejskiej zapewnijają, że pewne procedury pomocowe są podejmowane, ale czy skutecznie? O interwencyjny wykup surowca apelują już hodowcy bydła, drobiu i producenci mleka. Nie rozumiem (co prawda istniejącego od lat) mechanizmu, w którym ceny żywności spadają - ale tylko w skupie, bo w sklepach konsumenci płacą nadal tyle samo, co przed zawirowaniami, a czasem i więcej. Minister rolnictwa szumnie zapowiadał, że będzie przypatrywał się rynkowi i w razie nieuczciwych praktyk u pośredników - podejmie stosowne kroki. W tzw. tarczy antykryzysowej (której nazwą jest już tak popularna w Polsce, jak słowo: koronawirus) przewidziano możliwość ustalenia przez ministrów zdrowia, gospodarki i rolnictwa maksy-

malnych cen lub maksymalnych marż hurtowych i detalicznych, stosowanych w sprzedaży towarów lub usług. Żadnych konkretnych działań, póki co, nie poczyniono (przynajmniej w sektorze rolno-spożywczym).

W tarczy antykryzysowej poświęconych jest także kilka innych zapisów. Dotyczą one zwolnienia ze składki KRUS na trzy miesiące, zasiłku opiekuńczego na dzieci w wysokości 32,41 zł dziennie (do 3 maja), wydłużenia okresu ważności orzeczeń dot. niezdolności do pracy, pokrycia przez państwo składek ZUS osób zatrudnionych przez rolnika czy dofinansowania zatrudnienia. Co ciekawe, duże zainteresowanie wzbudził punkt dotyczący przysługiwania rolnikowi w kwarantannie zasiłku w wysokości 1300 zł. Okazało się jednak, że akurat ten zapis nie został przegłosowany, dlatego nadal nie wiadomo, czy jakkolwiek rolnik otrzyma z tego tytułu pieniądze. Obowiązujące przepisy nie przewidują przyznawania ubezpieczonym rolnikom świadczeń w kwocie 1.300 zł z powodu poddania się kwarantannie. Kiedy zatem rolnicy będą mogli

ubiegać się o to świadczenie? Tego niestety nie wiadomo. Nie jest pewne też, czy rolnicy, którzy obecnie przebywają w kwarantannie będą mogli ubiegać się o środki w okresie późniejszym. - W związku z tym, iż prace legislacyjne toczą się w obecnej chwili, to należy poczekać z odpowiedzią na to pytanie do ostatecznego uchwalenia przepisów w tym zakresie - podała Teresa O'Neill wicedyrektor i rzecznik prasowy KRUS.

Największa organizacja zrzeszająca rolników w Unii Europejskiej - Copa i Cogeca zwraca się co jakiś czas z apelami do Komisji Europejskiej o uruchomienie dodatkowej puli środków w wsparcie rolnictwa. Z komunikatu prasowego z 7 kwietnia dowiadujemy się, że nie jest łatwo przekonać do tego unijnych rządzących. - Jesteśmy rozczarowani, że podczas wczorajszego spotkania SCA (Specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa) nie została podjęta żadna decyzja w sprawie wsparcia dla sektora rolnego - podał Pekka Pesonen, sekretarz generalny Copa i Cogeca.

Dorota Jańczak

## Profesor Chojnicki:

# W tym roku może nas dotknąć potężna susza

**To nie są przelewki. Sytuacja związana z niedoborami wody według naukowców jest bardzo poważna i w istotny sposób będzie wpływać na rolnictwo. O tym, co się dzieje z pogodą oraz co już dawno trzeba było zrobić, by zabezpieczyć się przed suszą rolniczą, mówi prof. Bogdan Chojnicki z Pracowni Bioklimatologii, Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.**

■ **Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk powiedział, że tegoroczna susza będzie największa od 50 lat. Słowa na wyrost?**

Niestety, ten problem nie jest rozdmuchany. Rzecz polega na tym, że poprzedni rok był pełen niedoborów wody. Szczególnie centralna Polska, okolice Łodzi, Płocka to obszary o głębokich deficytach opadowych. Generalnie w wielu regionach Polski opady były poniżej normy. Do tego trzeba dodać, że 2019 rok był najcieplejszym rokiem od 1880 r. To jest kompilacja bardzo niebezpieczna. Średnia temp. w Polsce w 2019 roku wynosiła 10,2 °C, a w szkole uczyliśmy, że dla naszego kraju wynosi ona około 8 °C. Poza tym w czerwcu zaliczyliśmy jedną rekordową temperaturę wynoszącą 38,2 °C. Aby uzmysłowić, jak było ciepło, trzeba przyjrzeć się danym meteorologicznym. Gdy spojrzysz się na liczbę dni, biorąc pod uwagę temperaturę, w porównaniu do średniej, to można zobaczyć, że mieliśmy 297 dni powyżej i tylko 68 dni poniżej normy, a 45 było rekordowo ciepłych dni w porównaniu z latami 1981-2010.

■ **Co to oznacza?**

To oznacza tyle, że miniony rok był skrajnie gorący. A poprzedzający go 2018 rok także był bardzo ciepły. Niedobory wody są więc znaczące. Weszliśmy w zasadzie w nowy rok z małym zapasem wody w krajobrazie plus odnotowujemy wysokie, jak na tę porę roku, temperatury. Rzeczywiście lutowe niższe oraz orkany przyniosły trochę opadów, więc liczyliśmy, że poziom wody w zbiornikach wodnych i glebie choć po części wzrośnie. Ale generalnie może być tak, że kolejny rok, jeśli się powtórzy scenariusz, który obserwujemy od dobrych kilku lat, dotknie nas potężna susza. Wykresy wskazują, że poruszamy się od coraz chłodniejszych do cieplejszych czasów. Narasta liczba ekstremalnych upałów. Globalnie rośnie temperatura, więc i Polska ma z tym coraz większy kłopot. Generalnie przewidywania na przyszłość są takie, że nieznacznie opady nam wzrosną.

■ **Wzrosty opadów nie wpłyną jednak aż tak bardzo na poprawę zasobów wodnych w glebach?**

Nie będą one na tyle duże, by zmieniły

sytuację. Musimy pamiętać o tym, że jeśli wzrasta temperatura, to trzeba liczyć się z coraz głębszymi deficytami wody. I to bezpośrednio dotyczy rolników. Muszą mieć oni świadomość, że woda w krajobrazie będzie zanikać oraz że muszą odnosić się do niej z coraz większą troską.

■ **W jaki sposób?**

Przede wszystkim dbając o to, by gleba, szczególnie w okresie jesienno-zimowym oraz wiosną, jeszcze przed wschodami, jak najbardziej nasyciła się wodą. A więc przygotować glebę do tego, by ta woda swobodnie do niej wsiąkała. Jeśli mamy ciepłe zimy, to trzeba się liczyć z tym, że jeśli woda nie wsiąknie, to nam odparuje lub odpłynie z pola. A wtedy może dojść do deficytu wodnego. Musimy zastanowić się, na ile krajobraz jest gotowy do przyjęcia wody. Gdy mamy do czynienia z powolnym deszczem, to woda powolutku nam wsiąka i jest szansa, że ta woda popłynie w głąb profilu nasycając glebę. Wtedy to parowanie na powierzchni jest, ale nieznaczne. Mżawka to doskonała pogoda dla upraw. Gleba o dobrze uformowanej strukturze jest w stanie wodę przytrzymać. Dzięki temu oziminy, budując masę korzeniową w okresie wegetacji, mogą pozyskiwać wodę z coraz większych głębokości.

■ **Ale co z uprawami jarymi?**

Tutaj jest już problem, bo jeśli je posiejemy i przyjdzie kolejna sucha wiosna, to nie zdążą rozwinąć aparatu korzeniowego, a jeśli nawet rozwiną, to trzeba pamiętać, że woda na tym poziomie gleby już będzie bardzo mało i nie zdążą się załapać na dobre warunki do rozwoju.

■ **Poziom wody w glebach przez kolejne miesiące w danym roku będzie się zmniejszała?**

Tak. Gdy spojrzymy na okres naj-

wyższych opadów, to zauważymy, że w czerwcu, lipcu, sierpniu powinniśmy osiągać opady rzędu 50 - 70 litrów na m<sup>2</sup>. Ale od czerwca pojawiają się opady nawalne i gleba zwyczajnie nie jest w stanie ich przechwycić, dlatego spływają po powierzchni. W lipcu czy sierpniu możemy zaobserwować też erozję wodną. To zjawisko szkodliwe dla wierzchnich warstw gruntu, dodatkowo woda ta nie jest bezużyteczna rolniczo. Nawet potężny letni opad nawilił nam glebę tylko do głębokości maksymalnie 10 cm. Te wody, które „zbieramy” zimą i wczesną wiosną, są najważniejsze dla produkcji rolniczej.

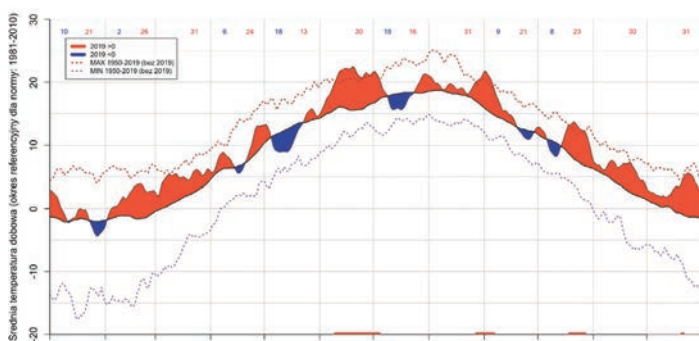
■ **I jakie działania są podejmowane, by je zagospodarować?**

Całe skupienie ludzi, którzy zajmują się wodą w krajobrazie, szczególnie rolników, dotyczy tego, jak zretencjonować wodę? Jak ją wychwycić? Oczywiście są dwa pomysły. Jeden z nich, centralistyczny zakłada wybudowanie kilku dużych zbiorników i rurami albo kanałami przenoszenie wody na drugi koniec Polski. Ale centralne zarządzanie ma swoje wady, są nimi chociażby straty. Zbudowanie dużego zbiornika naprawdę może niewiele pomóc, bo pamiętajmy, że dziś z infrastrukturą, którą mamy, budowanie kanałów przetrzutych wody to często mrzonka. Nie ma nic wspólnego z realiami.

■ **Co więc pana zdaniem należało by zrobić?**

Wybudować, ale przede wszystkich chronić i odbudowywać, małe zbiorniki wodne, które są rozsiane po całym krajobrazie. Kiedyś było ich zdecydowanie więcej, ale w dużej mierze zlikwidowano je. Dziś w zasadzie stanowią przeszkodę w uprawie. Trzeba pamiętać jednak, że dzięki nim możemy nagromadzić wody opadowe i zasilić okoliczne tereny. Zwiększyć retencję

### Przebieg temperatury w Polsce w roku 2019



Dni ciepłe: 297 (rekordy: 45), dni zimne: 68 (rekordy: 0)

skrypt: Bartosz Czernecki, modyfikacje: MétéoModel.pl 2019



**Prof. Bogdan Chojnicki z Pracowni Bioklimatologii, Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu**

możemy w bardzo prosty sposób, pokrywając okalający teren roślinnością drzewiasto-krzewiastą. Dlaczego to jest tak bardzo istotne. Rośliny drzewiaste głębiej się korzenia. Nawet jeśli ta woda przez przesiąkanie ucieknie nam z warstw gleby, gdzie jest dostępna dla roślin uprawnych, a więc 30 cm, to drzewa są w stanie pozyskać wodę z większych głębokości, a one dalej odparowują ją, wspomagając kolejne opady. A więc, gdybyśmy zastanowili się nad tym, jak zmodyfikować klimat, to wystarczyłoby posadzić więcej drzew zarówno w polu (np. wzdłuż dróg), jak i wokół zbiorników i tam ten opad będzie częściej następował.

#### ■ Jakie jest podejście środowiska rolniczego oraz instytucji rządowych do tej koncepcji?

Mało kto na to zwraca uwagę. Jedni podchodzą do tego tematu rozważnie, ale inni drzewa uważają jako coś, co przeszkadza w uprawie. Co też jest w pewien sposób zrozumiałe, bo każdy metr kwadratowy to potencjalna powierzchnia uprawowa (dochód). Rzeczywiście można byłoby wyciąć wszystkie drzewa i nie brać pod uwagę kwestii wody na polu, ale w warunkach narastających temperatur gleba będzie coraz bardziej narażona na naprężenia i deficyty. Przykładem dobrej praktyki stosowania zadrzewień śródpolnych są działania Dezyderego Chłapowskiego. Ta metoda posiada jeszcze jedną zaletę, bo jeśli postawimy pasy wiatrochronne, to one wyhamują wiatr. Krótko mówiąc, ta siła osuszająca ciepłym powietrzem jest mocno zredukowana. W ten sposób oszczędzamy wodę, a takie rozwiązanie może być z po-

wodzeniem stosowane przez lokalne społeczności. Co ważne, jest tańsze w porównaniu do scentralizowanych systemów wodnych, które pochłaniają olbrzymie pieniądze, energię i generują poważne problemy natury organizacyjnej, ekologicznej oraz krajobrazowej.

#### ■ Rezultat zastosowania większej ilości małych a kilku dużych zbiorników byłby podobny?

Jeśli spojrzymy na redukcję parowania to tak. Obecność roślin powoduje zwiększenie retencji, ta retencja jest rozproszona. Jest jednak mały minus - małe obiekty wodne obsadzone krzewami i drzewami nie są tak spektakularnie widoczne jak jeden duży zbiornik...

#### ■ Czy 10 lat temu można było przewidzieć, że dotknie nas tak poważny kryzys związany z suszą?

Naukowcy już wtedy sygnalizowali, że będzie gorąco. Ale w Polsce opinia publiczna zajmowała się zupełnie innymi rzeczami. Bagatelizowano często te informacje. Brak zainteresowania sprawiło, że np. opinii publicznej umknęły dwie pokojowe nagrody Nobla, które otrzymali Polacy za współautorstwo raportu opisującego wpływ człowieka na środowisko, w tym klimat. Mało kto w Polsce wie, że profesorowie Zbigniew Kundzewicz i Piotr Tryjanowski z Poznania to dwie osoby, których brakuje na powszechnie znanej liście Polaków wyróżnionych w ten sposób.

#### ■ Myśli pan, że gdyby już wtedy przedsięwzięto jakies środki zaradcze w postaci chociażby tych małych obiektów wodnych, dziś sytuacja nie byłaby tak paląca?

Myszę, że tak, jednak trzeba też pamiętać, że zmiana struktury krajobrazu to zwykle powolny marsz. Niezwykle ważne jest pozytywne nastawienie lokalnych wspólnot do takich zmian na polach. Pamiętajmy też, że drzewa posadzone potrzebują czasu, by urosnąć. Do tego są potrzebne środki finansowe, których wydatkowanie nie

zawsze odbywa się w odpowiednim czasie. Są potrzebne odpowiednie regulacje prawne. 10 lat temu już był czas na to, bo sygnały były wyraźne. Niektórzy jednak uważali, że rolnictwo dzięki wyższej temperaturze i wyższemu stężeniu CO<sub>2</sub> w powietrzu będzie bardziej produktywnie. Wydawałoby się, że wyższa temperatura to dłuższy sezon wegetacyjny, ale jest to też częstsze występowanie susz oraz warunków niekorzystnych dla rozwoju roślin. Teoretycznie jest szansa na zwiększenie produkcji, ale musimy zadbać o wodę w glebie. Inaczej zamiast notować wzrosty, będziemy mieli do czynienia ze stratami.

#### ■ Możemy spodziewać się, że w ciągu 10 lat sytuacja pogodowa będzie podobna?

Temperatura będzie wzrastać. Dla nas nie oznacza to tylko i wyłącznie strat wynikających z występowania susz, ale także wzrost niepewności w produkcji rolniczej. Dowiedziałem się, że niektórzy rolnicy już w lutym, z uwagi na rozpoczęcie wegetacji roślin na polach, zaczęli stosować nawozy mineralne, a pamiętamy, że przecież jeszcze w marcu czy kwietniu mogły przyjść przymrozki. Wjeżdżać z opryskami już w uprawy czy nie? Znaków zapytania będzie coraz więcej.

#### ■ Cena żywności będzie wzrastać? Niestety tak. Ktoś to ryzyko będzie musiał sobie w kalkulować w koszty.

#### ■ Jak ocenia pan programy rządowe mające na celu poprawę stosunków wodnych w glebie w Polsce?

Wiem, że dopłaty do kopania studni głębinowych nie zadziałały. Troszkę się cieszę, że tak się stało. Pompowanie wód gruntowych to rozwiązanie krótkoterminowe i wykorzystywanie zasobów strategicznych, które powinny być zabezpieczone dla ludzi, jako zasoby wody pitnej, a nie do upraw rolniczych. Jeżeli jest tak, że wody gruntowe odbudowują się w ciągu roku, przez co rozu-

miem, że spracowuje się wodę latem, a zimą poziom wody odbudowuje się, to rzeczywiście można myśleć o tym, sposobie nawadniania w kategoriach stabilnego wsparcia uprawowego. Natomiast jeżeli myślimy o sytuacji, w której poziom wody nie jest w stanie w ciągu roku się odbudować...

#### ■ A tak właśnie w tej chwili jest.

Dodam tu jedynie, że studnie głębinowe sięgają do zbiorników wodnych, które mają swój czas regeneracji. Upowszechnienie się nawadniania wodami głębinowymi staje się ślepym zaułkiem, jeśli zostaje przekroczony roczny potencjał regeneracyjny tych zbiorników.

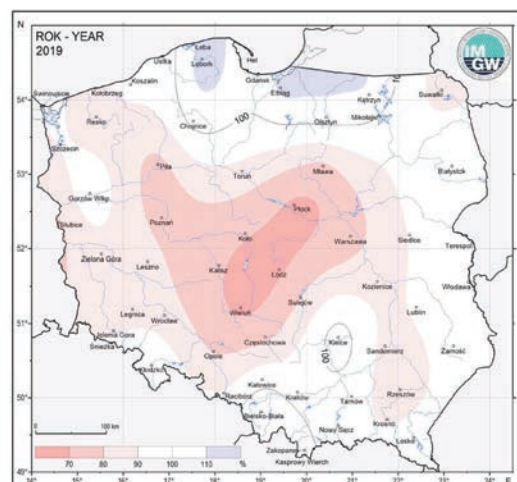
#### ■ Może tak być, że będziemy wodę wykorzystywać do celów uprawowych, a przyjdzie moment, gdy zabraknie jej do spożycia dla ludzi?

Niestety, tak właśnie może być. Ja to postrzegam tak: jeśli odwołujemy się do rozwiązań krótkoterminowych, to nie liczy na trwałe rozwiązanie problemu. Jedna rzecz, o której zapominamy, a używamy tych pojęć jak mantry: rozwój zrównoważony, rolnictwo zrównoważone, gospodarka zrównoważona. A zrównoważony to taki, który pozostawia środowisko w stanie takim, by mogło „świadczyc usługi” także na rzecz przyszłych pokoleń. Jeśli jednak wypompujemy wodę głębinową i ona nie będzie się odbudowywać to tak realizowany rozwój nie jest zrównoważony. (...) Musimy bardzo poważnie myśleć o małej retencji powierzchniowej i działac. To w zasadzie jest w tej chwili najważniejsze. I nie wierzymy w to, że ktoś z góry rozwiąże nasze problemy, bo centralistyczny system, już wielokrotnie udowodnił swoją nieskuteczność, a tylko lokalne społeczności mogą sobie poradzić z lokalnymi kwestiami. Sądzę, że w tych małych ojczyznach drzemie olbrzymi potencjał, którego podstawą jest zawsze odpowiednia świadomość.

rozmawiała Dorota Jańczak



Anomalie średnich rocznych wartości temperatury powietrza w roku 2019 względem okresu referencyjnego 1981-2010



Anomalie rocznych sum opadów atmosferycznych w roku 2019 względem okresu referencyjnego 1981-2010

# Koronawirus w tró

**Koronawirus nie zna granic - w przenośnym i dosłownym tego słowa znaczeniu. Czy w Niemczech jest on inny niż w Czechach, a w Czechach inny niż w Polsce? Jak widzi go niemiecki, czeski i polski rolnik? Spytałam o to trzech znajomych w polsko-niemiecko-czeskim trójkącie granicznym.**

TEKST ■ Anna Malinowski

**Frank Richter – (56)** prezes spółki Stadtgut Görlitz GmbH, gospodarstwa prowadzonego w trybie ekologicznym, na które składa się 500 ha gruntu ornego oraz 100 ha sadu.

**Frank, ilu ludzi zatrudniasz? 30 osób na stałe, w sezonie 50. Mogę sobie wyobrazić, że już z tego powodu obecna sytuacja jest dla was inna... Na ile inna?**

Szczerze mówiąc, aktualnie nie robimy zbyt wiele, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo naszych ludzi. W biurze siedzimy w odpowiedniej odległości, jedna osoba pracuje w domu, ale tak zawsze już pracowała, a na zewnątrz pracujemy przeważnie pojedynczo. Trudność pojawi się od połowy lipca, gdy zacznie się zbiór wiśni i od połowy sierpnia, gdy dojrzejną jabłka. Na dzień dzisiejszy nie wiemy jeszcze, jak to będzie.

**A jak myślisz, jak rozwinie się ta sytuacja? Masz może plan B?**

Wiele zależeć będzie od polskiego rządu, czy możliwym będzie przyjazd do nas pracowników sezonowych z Polski. Niemiecki rząd na pewno dużo poluzuje w tym kontekście. Planu B nie mam, choć wiem, że w zachodnich Niemczech wielu kolegów po fachu ma już teraz duży problem z pomocą sezonową z zewnątrz. Jeśli ktoś przyjechał przed koronawirusem, to mógł zostać i wielu tak zrobiło, ale większość wyjechała. Aktualnie Niemcy borykają się ze zbiorem szparagów. Tutaj specjalistami są polscy pracownicy, a tych nie ma. Za moment zaczną dojrzewać truskawki i myślę, że nacisk na niemiecki rząd ze strony rolników odpowiednio wzrośnie.

**A jak widzisz tę całą sytuację z koronawirusem osobiście?**

Osobiście uważam, że się przesadza.



**Co jest obecnie najtrudniejsze dla ciebie, jako szefa spółki?**

Niepewność. Niepewność, co przyniosą nam następne miesiące. Mam oczywiście nadzieję, że wszystko wróci szybko z powrotem do normy, ale gwarancji nie ma. Co do naszych sezonowych pracowników, to sytuacja wygląda tak, że ludzie których zatrudniamy nie mieszkają u nas, lecz dojeżdżają codziennie i wracają po pracy do siebie, czyli do Polski. Taki układ jest oczywiście nie do utrzymania ze względu na kwarantannę, której musieliby się za każdym razem poddać. Aby tego uniknąć, musieliby mieć u nas zagwarantowany nocleg, a to znaczyłoby dla nas podjęcie decyzji i zmian. Musimy się nad tym zastanowić.

**A co myślisz o przyszłości ekologii? Nie sądzisz, że po koronawirusie będzie jej trudniej i to chociażby z powodu inflacji, faktu,**

**że będziemy mieć mniej w portfelach niż przed epidemią?**

Jeśli chodzi o Niemcy, to myślę, że mogę ci zaprzeczyć. Procent ludzi, którzy mogli sobie pozwolić

na ekologiczne produkty był i jest duży. Ludzie, którzy odżywiają się ekologicznie, należą do warstwy społecznej, której dobrze się powodziło i nadal będzie się dobrze powodzić. Zobacz, kogo dotknął kryzys najbardziej - ludzi zajmujących się gastronomią, turystyką czy też tych najbardziej potrzebujących, a ci niekoniecznie odżywiali się ekologicznie. Ekologiczna klientela to dobrze sytuowani ludzie, których miejsca pracy są pewne. Oczywiście nie mogą się wypowiadać na temat innych europejskich krajów, ale jestem zdania, że w Niemczech ekologia nie ucierpi. **Macie, jako firma, wsparcie od państwa?**

Nie, nie mamy, ale my nie mamy na razie problemów. Mamy wiele do zrobienia i nie mamy powodów, aby narzekać. Jedyne, czego nam trzeba będzie, to pracownicy sezonowi, a ten temat ma u nas jeszcze czas. Powiem jeszcze raz: dla mnie jest w całej tej sytuacji dużo przesady. Nie rozumiem tych wszystkich zakazów, kar i ograniczeń. Spójrz na Szwecję. Jeszcze dzisiaj (krótko po Wielkanocy) czytałem, że w całym kraju jest ok. 70 osób, które trafiły na intensywną terapię. Oni chronią ludzi starszych i chorych, ale reszta żyje normalnie.... I tej normalności nam wszystkim życzę.

— OGŁOSZENIA —

**Profesjonalna pomoc w oddłużaniu Gospodarstw Rolnych i firm.**

**Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomożemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy:**

**Tel. 22 11 99 047**



**Kosmal & Kwiatkowski**

KANCELARIA RESTRUKTURYZACYJNA

e-mail: [biuro@kosmal-kwiatkowski.pl](mailto:biuro@kosmal-kwiatkowski.pl)





# Właściciel stajni ekologicznej w Jeleniej Górze

**Romek Choma - (34)** rolnik indywidualny, uprawia ok. 600 hektarów zbóż w trybie ekologicznym w okolicach Jeleniej Góry. W ramach osobnej firmy prowadzi stajnię z ok. 30 końmi.

**Co zmieniło się dla ciebie w tej sytuacji, jaką mamy z koronawirusem?**

Generalnie mówiąc, utrudnienia mamy takie, jak każdy w codziennym życiu, ale największy problem mamy w stajni. Musieliśmy zamknąć część rekreacyjną i wskutek tego nie można przyjeżdżać do nas na jazdę konną... Aniu, poczekaj chwilę. Syn ma na skajpie naukę w szachy i nie działała mu kamera. Zaraz się odezwę... (po 5 minutach) Nie ma problemu z pracownikami, którzy opiekują się tymi końmi, ale jest problem z tymi, którzy prowadzą naukę jazdy konnej. Jazdy całkowicie stoją, na razie wymyśliliśmy zajęcia typu ujeżdżanie młodych koni, ale za chwilę nie będzie wiadomo, co z instruktorami jazdy zrobić, bo generalnie jest tak, że oni w tej chwili nic nie wypracowują dla stajni, a koszty są nadal. Trzeba utrzymać konie, a pomocy ze strony państwa nie dostaniemy, bo zatrudniamy powyżej 9 osób. Oczywiście korzystamy z możliwości niepłacenia składek ZUS-u i to na pewno jest jakaś pomoc, ale problemu ogólnie nam nie rozwiązuje. Sytuacja jest o tyle przykra, że zatrudniliśmy nową instruktorkę, która bardzo fajnie się sprawdza, ale ledwo zaczęliśmy współpracę, a już nie wiadomo, co zrobić. Jeżeli pozwalaliśmy instruktorów, to gdy epidemia się skończy, choć nie wiadomo kiedy, to nie będzie z kim zacząć.

**A z pracą polową jest lepiej?**

Z nią nie mamy ograniczeń i możemy swoje robić. Zresztą tę pracę wykonujemy w trzy osoby, bo sprzęt mamy dobry i dobrze sobie radzimy. Jest jednak i w tej dziedzinie pewien problem, a mianowicie z częściami zamiennymi. Dzisiaj właśnie wyniknął taki problem z częścią do pługa. Nie ma jej nigdzie na magazynie, mogliby ją wyprodukować, ale fabryka jest we



Włoszech, a Włochy stoją. Musimy coś dorobić, czyli mówiąc po staremu - coś zakombinować.

**Romku, a propos szachów - macie trójkę dzieci, czy w tej sytuacji, którą opisujesz, macie czas dla dzieci, które teraz nie chodzą ani do szkoły, ani do przedszkola?**

Aniu, przepraszam cię, ale znowu jest problem z tą kamerą. Zaraz zadzwonię... (po ok. 5 minutach) No już jestem... Tak, mamy czas i nawet więcej niż wcześniej, bo stajnia nie działa, a poza tym nie musimy jeździć z nimi popołudniami na dodatkowe zajęcia. Wszystko zwolniło i pod względem rodzinnym powiedziałbym, że jest fajnie.

**Romku, oczywiście nie masz szklanej kuli, ale jak myślisz, jak przeżyje się ten czas epidemii na ekologii?**

Mam obawy, że ludzie będą mieć mniej pieniędzy, aby było ich stać na produkty ekologiczne. To jedno, a drugie to fakt, że ekologia potrzebuje dużego nakładu pracy ręcznej przy warzywach. I tutaj pojawia się problem pracowników sezonowych. Dużo w tej branży było zatrudnionych ludzi z Ukrainy. W pracach polowych jest tak, że sezonowo potrzebna jest naraz duża grupa pracowników, a teraz nie ma możliwości ich znalezienia. A nawet jeśli można byłoby ich znaleźć, to jak zagwarantować,

że przy tak bliskim kontakcie nie porażają się? Trudna sytuacja.

**Czy oczekiwałbyś jakiejś pomocy od państwa?**

Wiesz, ja jako gospodarstwo rolne na dzień dzisiejszy nie potrzebuję i nie wymagam jakiejś pomocy. Zobaczymy, co będzie dalej. Jeśli wszystko będzie trwało bardzo długo, to na dłuższą metę też nie mogę oczekiwać nie wiem jakiego wsparcia. Chyba raczej trzeba będzie coś przeorganizować, bo jeśli coś nie ma sensu, to znaczy, że trzeba z tym coś zrobić.

**A w stajni? Na pewno szkoda, że nie możemy skorzystać z jakichś ulg czy postojowego. Z tego drugiego byłoby trudno skorzystać tym bardziej, że przy zwierzętach nie można zrobić postoiu - nimi trzeba po prostu zajmować się dalej. I pomimo że nie zarabiają - wypłatę tym, którzy się nimi zajmują, trzeba płacić.**

**A co jest najtrudniejsze dla ciebie w całej tej sytuacji?**

Myszę, że ludzie, bo czuć, że mają mniej cierpliwości i wyrozumienia. Podam ci przykład: mamy w stajni pensjonat i właściciele koni przyjeżdżają je odwiedzić. Trudno im tego zakazać, choć prosimy, aby tego nie robili i ostrzegamy przed niebezpieczeństwem. Jeden posłucha, drugi nie, a trzeci przyjedzie, tym bardziej że ma teraz dużo wolnego czasu. To jest powodem wielu nieporozumień i egzaminem cierpliwości dla nas wszystkich. No, ale musimy to wytrzymać. Obyśmy się tylko nie pochorowali, to będzie dobrze. Pogoda jest piękna, człowiek jest pozytywnie naładowany. Zaraz idę za dom sadzić ziemniaki dla rodziny. Nie ma co narzekać. Najgorzej mają z nas ci, którzy mieszkają z dziećmi w bloku i nie mogą nawet wyjść w tę piękną pogodę na zewnątrz. Aniu, przepraszam, ale znowu nie działa kamera...



**Vaclav Plačková -** rolnik indywidualny, 72 lata, uprawia ok. 400 ha użytków zielonych i ma 258 krów mięsnych w Jindřichovie pod Smrkem.

**Vaclav, czy dla ciebie czas koronawirusa coś zmienił? Czy jest gorzej?**

Jest na odwrót. Pracujemy jeszcze więcej, bo mamy więcej pracowników. Ci, którzy wcześniej wyjeżdżali do Pragi, teraz tego nie mogą zrobić, a dla nas to dobrze, bo mamy wybór pracowników. Pracujemy na 150%.

**Czy jest coś, co jest trudne dla ciebie w tej chwili?**

Oczywiście są ograniczenia, które utrudniają nam życie. Np. fakt, że jest zamknięta granica, co uniemożliwia mi pojechanie do Polski po części zamienne do maszyn i spowodowało zatrzymanie dostawy siana z Polski przez rolnika, z którym współpracuję od lat. Nie ma jednak co narzekać, bo prawdziwych kłopotów z tego tytułu jeszcze nie mamy.

**Czy myślisz, że po koronawirusie sytuacja się zmieni?**

Myszę, że ekonomicznie będzie gorzej. Mówi się, że Czechy stracą około 7%.

**Czy dostajesz jakieś wsparcie od państwa?**

Nie dostaję nic i nie potrzebuję.

**A nie jest dla ciebie problemem, że nie gra teraz twoja ulubiona drużyna Viktoria Pilsen?**

Bardzo lubię piłkę nożną, a szczególnie tenis, w który gram raz w tygodniu, ale w tej sytuacji, jaką mamy, jestem gotów na jedno i na drugie poczekać.

*Producenci kwiatów nie mają gdzie ich sprzedać*

# Wszystko marnieje na naszych oczach

**20 lat tradycji, tysiące roślin, tyle samo sadzonek marnieje na oczach ludzi. - W styczniu to nawet nam do głowy nie przyszło, że koronawirus w takim tempie ogranie cały świat. Teraz to już poszło za daleko. Do tej pory byliśmy zawsze wypłacalni, nikomu nie zalegaliśmy z płatnościami. Najgorsze jest patrzeć, jak moja praca pada na moich oczach - mówi Jadwiga Bugajska, która wspólnie z mężem Januszem prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w miejscowości Piotrow w gm. Waśniów.**

**P**omysł na pełną barw działalność zrodził się w głowach naszych ogrodników ponad 20 lat temu. Wynikał m.in. z zamiłowania do kwiatów, które zawsze były pasją zarówno pani Jadwigi, jak również jej męża Janusza. Absolwentka technikum ogrodniczym przez lata mieszkała w mieście i zajmowała się zupełnie czym innym. Kiedy przed laty pojawiła się perspektywa, a raczej konieczność, przeprowadzki na wieś, w rodzinne strony męża, nie zastanawiali się długo.

Dziś Jadwiga i Janusz Bugajscy z Piotrowa (gm. Waśniów) gospodarują na 12 ha. Ponad 1600 m.kw. stanowią nasadzenia kwiatów pod dachem - to tunele i szklarnie, gdzie hodują kwiaty. - *Kiedyś rodzice męża zajmowali się wyłącznie pracą na roli i rolnictwem, uprawiali pomidory. My dziś mamy sady jabłoniowe i wiśniowe, jest poziomka i płodozmiany. Do ubiegłego roku była jeszcze truskawka, ale zlikwidowaliśmy, gdyż nie było komu rwać - brakowało ludzi do zbioru* - mówi pani Jadwiga, która do pracy w gospodarstwie zaangażowała również swoje dorosłe już dzieci.

## Kwiaty wkoło

Zasadniczy trzon działalności stanowią kwiaty. To rośliny ozdobne, m.in. goździki pachnące, surfinie różnego rodzaju oraz byliny. Pracy jest przy tym na cały rok, bo kiedy kończą się pierwsze wiosenne kwiaty, które schodzą zwykle jeszcze przed Wielkanocą, zaczynają się kwiaty rabatowe i balkonowe (surfinie, pelargonie), potem byliny letnie, a na jesieni - chryzantemy. Chwila oddechu jest od grudnia do lutego, ale żeby coś potem urosło, trzeba odpowiednio przygotować grunt.

- *To, co wyhodujemy sprzedajemy głównie na targach w Starachowicach, Sandomierzu, Końskich, bo w naszym regionie nie ma giełd, to głównie handel detaliczny. Teraz kwiaty aż się proszą, żeby je wywieźć, ale nie ma gdzie. Goździk (5 tys. sztuk), stokrotka (10 tys. sztuk), bratek (40 tys. sztuk) i prymulki (7 tys. sztuk) - to wszystko marnieje na naszych oczach. Zawsze to schodziło przed świętami, a teraz niestety stoi i czeka nie wiadomo na co - mówi z bólem w sercu pani Jadwiga. - Nie chodzi już o zyski, żeby na to zarobić, ale o to, by nie zostać z długami i nie zalegać nikomu w płatnościach. Bo kiedy sprzeda się jedno, płaci się za drugie. Teraz przyszły nowe sadzonki, które bierzemy od zagranicznych pośredników (niemieckich, holenderskich, ale także polskich) i trzeba będzie za nie zapłacić. Tylko z czego? Jak nic nie sprzedane. A mamy*

*piękne kwiaty, bardzo dobre gatunkowo i niespotykane u nas odmiany. Bierzemy tylko sprawdzone, oryginalne sadzonki, które cechuje duża wytrzymałość. One u klienta na pewno dłużej się przetrzymają, tego jestem pewna. Zresztą nasi klienci to potwierdzają, bo te same osoby przychodzą do nas i kupują od lat.*

## Ciężka praca bez efektów

Jak mówią gospodarze, uprawa roślin ozdobnych wymaga dużo troski i pracy, ciężkiej pracy oraz szczególnego zaangażowania. - *Kwiat, jak człowiek, musi być dopilnowany. Jeśli się tylko coś odpuści, to człowiek zaraz na tym straci. Nawożenie, nawodnienie - wszystko na czas, w odpowiedniej ilości, do tego środki ochrony roślin od chorób i szkodników. Trzeba tego pilnować. Teraz czasu jest więcej, bo siedzimy w domu, rośliny są dopilnowane, ale nie ma gdzie ich sprzedać, bo miejscowe bazy zostały zamknięte. Myślałam, że targ ruszy, ale ludziam się tylko. Zamknięcie targu nie było słusne. Moim zdaniem większe ryzyko zakażenia jest w marketach, które są czynne. Tu jest większa przestrzeń, na powietrzu, ludzie nie stykają się bezpośrednio, nie stoi jeden obok drugiego. W sklepie jest większe zagęszczenie. Miałam nadzieję, że te produkty, które się psują i niszczą, zostaną dopuszczone do handlu, ale myliłam się. Co mamy z tym zrobić? Ci, którzy mają warzywa są w podobnej sytuacji. Za chwilę, sadzonki porów i selerów zgniją i trzeba będzie wyrzucić* - mówi Jadwiga Bugajska. - *20 lat pracy i tradycji legło w gruzach. Czas nagle jakby się zatrzymał. Najgorzej patrzeć, jak praca moich rąk pada na moich oczach. Każdego kwiatuśzka przeżywam i każdego mi szkoda. Były ostre zimy, szkodniki, różne choroby roślin - i to wszystko jakoś przetrwaliśmy. Po tym trudno się będzie odbudować. Nie wierzę, że to się dzwignie, przecież nikt do mnie nie przyjedzie po parę kwiatków, osoby starsze to już w ogóle. Państwo zapowiada pomoc dla rolników, ale czy ta pomoc nas obejmie? Jedno obiecywać, a drugie dać. Jakby człowiek wiedział, że dojdzie do takiej sytuacji, to by ograniczył ilość, może się na to przygotował. Ale w styczniu to nawet nam do głowy nie przyszło, że koronawirus w takim tempie ogranie cały świat. Teraz to już poszło za daleko. Do tej pory byliśmy zawsze wypłacalni, nikomu nie zalegaliśmy z płatnościami. Najgorsze jest patrzeć, jak moja praca pada na moich oczach.*

Ewelina Jamka

Jadwiga Bugajska poświęca wiele uwagi roślinom i dba o nie każdego dnia



Prymulki, bratki, goździki, stokrotki - pierwsze wiosenne kwiaty już cieszą oko gospodarzy, ale nie mają odbiorców z uwagi na sytuację epidemiczną

# Coraz więcej upraw buraka cukrowego w Polsce

Choć plony buraka cukrowego w sezonie 2019/2020 okazały się nie najlepsze, to i tak widać coraz większe przywiązanie rolników do uprawy tej rośliny.

Krajowa Spółka Cukrowa w kwietniu podsumowała ostatnią kampanię buraczaną. Ta wystartowała 30 sierpnia 2019 r. i zakończyła się 14 stycznia 2020 r. Wzięto w niej udział 17 cukrowni z całej Polski. - *Sredni czas trwania kampanii dla wszystkich producentów cukru wyniósł prawie 109 dni, co jest wynikiem mniejszym od zeszłorocznego o 8 dni i mniejszym od tego sprzed dwóch lat o 19 dni - poinformowała KSC. Zaznaczyła jednocześnie, że wzrasta liczba osób decydujących się na uprawę buraków cukrowych w Polsce. Produkcja tej rośliny dała utrzymanie 30 tysiącom plantatorów i ich rodzinom - tylu rolników podpisało bowiem umowy na uprawę oraz dostawę buraków cukrowych z producentami cukru. Tegoroczny obszar upraw był nieco wyższy niż w roku poprzednim i wyniósł 240.793,88 ha. - Z roku na rok zwiększa się również średnia powierzchnia upraw buraka cukrowego (w jednym gospodarstwie - przyp.*



*red.), która w tym roku wyniosła 8,44 ha. Dla porównania rok temu było to tylko 7,75 ha - podała Spółka.*

KSC poinformowała także o tym, że rolnicy dostarczyli łącznie 13.834.291,23 ton buraków, co oznacza, że szacowana ilość zebranych plonów przypadająca na obszar jednego hektara wyniosła 58,52 ton, czyli aż o 14% mniej niż w roku ubiegłym. Produkcja cukru w kampanii 2019/2020 wyniosła 2.065.250,71 ton, co jest wynikiem gorszym od wcześniej prognozowanego, ale wciąż znacznie przewyższającym

zapotrzebowanie na cukier w kraju. O tej dość trudnej z perspektywy rolnictwa i przemysłu cukrowego sytuacji zdecydowały m.in. niezależne od człowieka czynniki przyrodnicze.

- *Na zmniejszenie plonów istotnie wpłynęła susza. Pierwsze niedobory wody wystąpiły pod koniec czerwca i nasiliły się w zależności od rejonu w lipcu i sierpniu. Co prawda sierpień przyniósł większe opady, ale miały one charakter burzowy i przy wysokich temperaturach zapasy wody w glebie nie uległy zwiększeniu. Temperatura w czerwcu była wyższa o prawie 4°C od średniej, co powodowało utratę wody i szybkie pojawianie się objawów suszy. Na wielu obszarach ogłoszono wystąpienie suszy glebowej - wyjaśniał Michał Gawryszczak ze Związku Producentów Cukru w Polsce.*

Na ilość plonów, zdaniem Gawryszczaka, wpłynęły też utrudnienia związane z terminowym wykonaniem oprysków herbicydowych. Wymagały ich zwłaszcza plantacje na wschodzie kraju narażone na wzmoczoną aktywność: szarka komośnika i pchełki burakowej, która żerowała na młodych liściach. W wyniku szkód

poczynionych przez pierwszego z wymienionych owadów, który niszczy pojawiające się siewki oraz młode rośliny, wiele plantacji zostało przesianych.

Skuteczność środków owadobójczych w walce z szarką komośnikiem, zdaniem KSC, była niezadowalająca, ale przebieg pogody spowodował, że straty nie były tak duże, jak w ubiegłym roku. I to akurat dobra wiadomość, ponieważ straty mogły być znacznie większe. Jak wskazują bowiem badania, jeden dorosły owad szarka komośnika może w ciągu zaledwie 24 godzin zniszczyć co najmniej pięć jednodniowych siewek buraka cukrowego. Ponadto, na co też zwracała uwagę Spółka w swym raporcie, występowały też pewne problemy z dostępnością środków herbicydowych. - *Od kilku dekad sektor buraka cukrowego UE stale podnosi wydajność stosowania środków ochrony roślin na polu. Jednak pogarszająca się dostępność tych produktów stanowi coraz większe wyzwanie dla rentowności produkcji cukru w Europie - dodał Gawryszczak.*

(mp)

— OGŁOSZENIE —

## Technologia nawożenia buraka

**DR GREEN BURAKI** 2-3 kg/ha  
**DR GREEN START** 1-2 kg/ha  
(N/P-12/60)

**Siarczan Magnezu**  
**Środek ochrony roślin**

Rekomendujemy zabieg w fazie: **6 liść**

**DR GREEN BURAKI** 1-2 kg/ha  
**DR GREEN ENERGY** 1-2 kg/ha  
(N/K-10/40)

**Siarczan Magnezu**  
**Środek ochrony roślin**

Rekomendujemy zabieg w fazie: **50% zwarcia międzyrzędzi**

**DR GREEN BURAKI** 1-1,5 kg/ha  
**DR GREEN QUALITY** 1-2 kg/ha  
(P/K-50/34)

**Siarczan Magnezu**  
**Środek ochrony roślin**

Rekomendujemy wraz z **zabiegiem na chwościka**

ROZWÓJ LIŚCI

WZROST ROZETY LIŚCIOWEJ

ROZWÓJ KORZENIA

## Rekomendowana dawka na hektar:

**2kg DR GREEN BURAKI**

**2kg DR GREEN BURAKI  
+ 2kg DR GREEN ENERGY**

**1kg DR GREEN BURAKI  
+ 1kg DR GREEN QUALITY**

**Technologia DR GREEN - wartość wniesionych składników pokarmowych w g/ha.**

N	P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	MgO	Na	SO <sub>3</sub>	B	Cu	Fe	Mn	Mo	Zn
200	500	1140	200	150	1300	150	10	300	200	2,5	100

Nawozy do kupienia na naszej stronie [www.dr-green.pl](http://www.dr-green.pl) oraz u dystrybutorów w całym kraju.

# Najpowszechniejsze chwasty w kukurydzy. Czym je zwalczyć?

**Chwastnica jednostronna, komosa biała, szarłat szorstki, rdesty, rumiany, psianka czarna, ostrożeń polny, perz właściwy - to jedne z najczęściej występujących chwastów w uprawie kukurydzy. Jakimi preparatami chronić przed nimi plantacje?**

TEKST ■ Marianna Kula

**W**ybór środka chwastobójczego i jego dawek, powinien być poprzedzony m.in. lustracją plantacji. Trzeba przede wszystkim wiedzieć o tym, na jaką glebę (rodzaj) chcemy go zastosować i z jakim „przeciwnikiem” ma się on uporać. Roman Warzecha, kierownik Pracowni Kukurydzy i Pszenżyta IHAR-PIB Radzików, przypomina o tym, że spośród chwastów jednorocznych jednoliściennych na plantacjach kukurydzy najbardziej



Fot. M. Kula

## OCHRONA POWSCHODOWA KUKURYDZY

### Herbicydy przeznaczone do jednoczesnego zwalczania chwastów prosowatych i dwuliściennych:

**Innovate 240 SC, Nikosh 040 SC, Accent 75 WG** - grupa herbicydów sulfonilomocznikowych zawierających substancję aktywną nikosulfuron.

**Titus 25 WG** - ten znany środek chwastobójczy do kukurydzy zawiera rimsulfuron, który jest także substancją aktywną z grupy sulfonilomoczników. **Titus 25 WG** może być stosowany samodzielnie lub wraz z substancjami zwiększającymi przychepność, w dawkach jednorazowych lub dzielonych.

**Maister 310 WG** - także zawiera substancje aktywne z grupy sulfonilomoczników - foramsulfuron i jodosulfuron.

**Hector 53,6 WG** - zawiera dwie substancje aktywne: nikosulfuron i rimsulfuron.

**Callisto 100 SC** - substancja czynna - mezotriol.

**Elumis 105 OD** - zawierający obydwie substancje aktywne, mezotriol i nikosulfuron.

**Shado 300 SC** - zawiera aktywny sulkotriol. Ten herbicyd może być w mieszance zbiornikowej z herbicydem Innovate 240 SC.

**Laudis 44 OD** - zawiera substancję aktywną tembotriol. Symbol OD oznacza formułację herbicydów w postaci zawiesiny olejowej. Występuje on również w herbicydzie **Elumis 105 OD**.

### Herbicydy do zwalczania chwastów dwuliściennych:

**Mocarz 75 WG** - jeden z podstawowych herbicydów do zwalczania chwastów dwuliściennych, zawiera dwie uzupełniające się substancje aktywne: tritosulfuron i dikambę. Mocarz 75 WG w mieszance zbiornikowej, z herbicydem zawierającym nikosulfuron, może służyć

również do zwalczania chwastów jednorocznych jednoliściennych. **Mustang 306 SE** - również zawiera dwie substancje aktywne florasulam i 2,4 D. **Mustang 306 SE** w mieszance zbiornikowej z herbicydem **Titus 25 WG**, poza chwastami dwuliściennymi, zwalcza również chwasty jednoroczne jednoliściennne. **Emblem 20 WP** i **Bromotril 250 SC**, zawierają substancję aktywną bromoksynil. Bromoksynil i terbutyloazyna występują w herbicydzie **Zeagran 340 SE**.

### Herbicydy do zwalczania chwastów prosowatych i dwuliściennych oraz perzu:

**Titus 25 WG, Accent 75 WG, Nikosh 040 SC, Maister 310 WG** - herbicydy sulfonilomocznikowe i ich mieszanki z niektórymi herbicydami zwalczają chwasty prosowate, dwuliściennne, a w wyższych dawkach również perz.

**Focus Ultra 100 EC** (substancja aktywna cykloksydym) - herbicyd z grupy graminicydów, do zwalczania chwastów jednoliściennych w uprawach roślin dwuliściennych, został zarejestrowany także do stosowania w niektórych odmianach kukurydzy, wyłącznie w tych, które posiadają odporność na cykloksydym. Jest to także rozwiązanie do zwalczania chwastów jednoliściennych i perzu, a w mieszance zbiornikowej z herbicydem **Mocarz 75 WG** również do zwalczania chwastów dwuliściennych. Odmiany odporne na cykloksydym mają w nazwie słowo „DUO” lub oznaczenie CR (ang. cykloksydym resistance). **Stosując Focus Ultra 100 EC, trzeba pamiętać, że niszczy on wszystkie odmiany kukurydzy, które nie posiadają odporności na ten herbicyd.**

powszechne są jednak chwasty prosoвате, szczególnie chwastnica jednostronna (kurze proso). - Spośród chwastów jednorocznych dwuliściennych z kolei najpowszechniej występują: komosa biała, szarłat szorstki, rdesty, rumiany, psianka czarna - wylicza dr Warzecha. - Wśród chwastów wieloletnich jednościennych natomiast bardzo często występuje perz właściwy, a wśród chwastów wieloletnich dwuliściennych - powój polny i ostrożeń polny. W ramce podajemy przykładowe preparaty powschodowe wskazywane przez eksperta z IHAR-PIB Radzików, które możemy stosować do ochrony kukurydzy przed wyżej wymienionymi agrofagami.

Specjalista mówi także o tym, że aby herbicydy spełniły swoją rolę na plantacji kukurydzy, powinny być stosowane zgodnie z etykietą (kluczowe zasady stosowania ŚOR w kukurydzy - patrz ramka obok). - Etykieta zawiera podstawowe dane dotyczące rejestracji danego środka, a przede wszystkim uprawy, w jakich może być stosowany, nazwy substancji

aktywnych, zalecane dawki, możliwości łącznego stosowania z innymi środkami, terminy stosowania (przedwiosnowo lub wiosnowo, temperatury powietrza w okresie aplikacji, czyli nalistnie), zwalczane chwasty, środki ostrożności dotyczące stosowania itp. - informuje kierownik Pracowni Kukurydzy i Pszenżyta IHAR-PIB Radzików. Na tym nie kończy. - Obowiązującą zasadą jest, że niższe od zalecanych dawek herbicydów dogłębowych stosuje się na glebach lżejszych, a wyższe na glebach cięższych, o lepszym kompleksie sorpcyjnym, lub w przypadku większego zachwaszczenia albo gdy chwasty są w bardziej zaawansowanych stadiach rozwojowych. Jednak dawki na ha powinny mieścić się w zakresie tych zalecanych w etykiecie rejestracyjnej - wyjaśnia dr Warzecha. Ekspert podkreśla, że można stosować bez przeszkód dawki niższe niż zalecane, mogą one nie być jednak skuteczne. - Można też łączyć substancje aktywne, różnych środków, ale to jest na własną odpowiedzialność (jeśli nie jest zalecane w etykiecie rejestracyjnej) - wyjaśnia pracownik IHAR-PIB.

## HERBICYDY W KUKURYDZY - 6 RZECZY, O KTÓRYCH TRZEBA PAMIĘTAĆ

Odcwaszczanie kukurydzy jest zabiegiem niezwykle ważnym na plantacji kukurydzy. W związku z tym wskazujemy na 6 rzeczy, o których należy pamiętać, przystępując do chemicznego zabiegu ochronnego.

Mowa tu o tzw. dobrej praktyce przy stosowaniu herbicydów. Przypominamy o niej za dr. inż. Romanem Warzechą, kierownikiem Pracowni Kukurydzy i Pszenżyta Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin PIB Radzików.

1. Należy pamiętać, że w uprawie kukurydzy znajduje się bardzo dużo odmian zarejestrowanych w Polsce (w Krajowym Rejestrze - KR) i zarejestrowanych w innych krajach UE (ze wspólnotowego katalogu - CCA). Możliwy jest zatem brak selektywności niektórych odmian w stosunku do konkretnych herbicydów.
2. Należy przestrzegać dawek i terminów stosowania środków chwastobójczych.
3. Stosowanie herbicydów z grupy sulfonilomocznikowych bądź zawierających substancje aktywne z grupy regulatorów wzrostu oraz niektórych z innych grup może powodować przejściowe przebarwienia lub deformacje roślin.
4. Trzeba używać do oprysków opryskiwaczy posiadających ważny atest Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.
5. Operator opryskiwacza powinien posiadać ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu upoważniającego do stosowania pestycydów.
6. Ważne jest to, aby na bieżąco prowadzić dzienniczek oprysków i zapisywać nazwy herbicydów lub ich mieszanek, dawki i terminy ich stosowania.

— OGŁOSZENIE —

## Technologia nawożenia kukurydzy

**DR GREEN KUKURYDZA** 2-3 kg/ha  
**DR GREEN START** 2-4 kg/ha  
(N/P-12/60)

**Siarczan Magnezu**  
**Środek ochrony roślin**

Rekomendujemy zabieg w fazie: **6 liść**

**DR GREEN KUKURYDZA** 1-2 kg/ha  
**DR GREEN ENERGY** 0,5-2 kg/ha  
(N/K-10/40)

**Siarczan Magnezu**  
**Środek ochrony roślin**

Rekomendujemy zabieg w fazie: **10 liść**

KIELKOWANIE
ROZWÓJ LIŚCI
ROZWÓJ ŁODYGI
ROZWÓJ WIECHY
KWITNIENIE
DOJRZEWANIE

**Rekomendowana dawka na hektar:  
3kg DR GREEN KUKURYDZA + 1kg DR GREEN START**

Technologia DR GREEN - wartość wniesionych składników pokarmowych w g/ha.

N	P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	MgO	Na	SO <sub>3</sub>	B	Cu	Fe	Mn	Mo	Zn
120	600	0	60	0	750	15	6	180	210	1,5	240

Nawozy do kupienia na naszej stronie [www.dr-green.pl](http://www.dr-green.pl) oraz u dystrybutorów w całym kraju.

# Unia wycofuje kolejne pestycydy. Jak zatem chronić rośliny?

Jak chronić uprawy w dobie zmieniającego się klimatu i wycofywania przez Komisję Europejską kluczowych środków ochrony roślin?



Fot. Adobe Stock

TEKST ■ Marianna Kula

**K**omisja Europejska planuje zupełną zmianę swojej polityki środowiskowej. Zamierza wprowadzić tzw. Nowy Ład Zielony (szerzej na ten temat w artykule pt. „Europejski Zielony Ład. Rolnictwo czeka duża zmiana”). Zgodnie z nim Europa ma się stać pierwszym neutralnym klimatycznie kontynentem. Jednym z założeń tego projektu jest strategia „Od pola do stołu”. Ma ona zapewnić konsumentom zrównoważoną żywność. Zgodnie z wytycznymi tego dokumentu jej produkcja powinna wywierać jak naj-

mniejszy wpływ na środowisko. Z tego też względu 40% budżetu wspólnej polityki rolnej ma być przeznaczony na cele związane z ochroną środowiska, m.in. ze skutkami zmiany klimatu. Ponadto w ciągu najbliższych lat liczba pestycydów i nawozów w rolnictwie ma zostać znacząco ograniczona.

## Czym chronić uprawy?

Co to wszystko oznacza w praktyce dla naszego rolnictwa? Na ten temat rozmawiano w trakcie Forum Producentów Zbóż i Kukurydzy, które zostało zorganizowane przez Polski

### MOŻLIWOŚCI ZASTĄPIENIA WYBRANYCH SUBSTANCJI KATEGORII PRZEWDZIANYCH DO USUNIĘCIA

- desmedifam (herbicyd) - triflusaluron, metamitron, chinomerak
- chlorotalonil (fungicyd) - folpet, mankozeb
- propikonazol (fungicyd) - tebukonazol, protiokonazol, mefentriklonazol i inne triazole
- tiuram (fungicyd) - fludioksonil, substancje czynne z grupy trazole i strobiluryn
- szerokie możliwości w ograniczaniu wielu ważnych gospodarczo patogenów mają substancje czynne z grupy SDHI (grupy inhibitorów enzymu dehydrogenazy kwasu bursztynowego).

Oprac. na podst. prezentacji prof. M. Kobrasa

— OGŁOSZENIE —



ZAMIAST CIĄGNIKA  
**ZGARNIJ  
ELEKTRYKA**



- #1 KUPUJ PRODUKTY PROCAM BIO-GEN
- #2 ZGŁOŚ SIĘ DO LOTERII
- #3 WYGRYWAJ!

Czas trwania loterii:  
20.11.2019 r. - 30.09.2020 r.

szczegóły na [www.loteriatesla.procaml.pl](http://www.loteriatesla.procaml.pl)

Organizator: Gratifica Sp. z o.o. Sp. k. ([www.gratifica.pl](http://www.gratifica.pl)).

Związek Producentów Roślin Zbożowych podczas tegorocznych targów Polagra Premiery. Prof. dr hab. Marek Korbas z IOR - PIB w Poznaniu zwrócił uwagę na aktualną sytuację na rynku środków ochrony roślin.

- (...) UE zaopiniowała do wycofania lub usunięcia z katalogu aż 26 substancji czynnych\*. Trwają prace nad wycofaniem kolejnych substancji czynnych, w tym wielu dobrze znanych z grupy fungicydów, herbicydów i zoocytów (szczegóły w tabeli poniżej - przyp.red.) - mówił. Wskazał jednocześnie na możliwości zastąpienia substancji czynnych przewidzianych do usunięcia (patrz następna ramka). Mówił też o szerokich możliwościach stosowania nowoczesnych substancji czynnych z grupy SDHI (grupy inhibitorów enzymu dehydrogenazy kwasu bursztynowego) w ograniczaniu wielu ważnych gospodarczo patogenów.

- Jest więc nadzieja na to, że rolnictwo nie znajdzie się w beznadziejnej sytuacji (...). Rolnicy muszą (...) uczyć się aplikować nowe substancje. Trzeba mieć jednak na uwadze to, że będą one droższe - zaznaczył ekspert. - Należy też zauważyć, że te substancje (z grupy SDHI - przyp red.) nie są dedykowane jedynie zbożom, ale dotyczą także innych upraw - ziemniaka, buraka, roślin sadowniczych. Można powiedzieć więc, że ten postę



Fot. M. Kula

Prof. dr hab. Marek Korbas z IOR - PI

jest widoczny, niekoniecznie jednak na takim poziomie, jaki by tego sobie rolnicy życzyli - dodał.

Prof. Korbas dużo mówił także o niechemicznych metodach ochrony roślin. Zwracał szczególną uwagę na preparaty biologiczne.

- Integrowana ochrona roślin preferuje przede wszystkim (...) niechemiczne metody do zwalczania agrofagów. Jest ona dość dobrze rozwinięta w przypadku produkcji

**Substancje czynne wycofywane lub zaproponowane do wycofania przez KE w okresie styczeń 2018 - styczeń 2020**

Wycofane i wycofywane (znany jest już termin, do którego trzeba wykorzystać daną substancję - jest rozporządzenie UE je wycofujące)		
Fungicydy	Herbicydy	Zoocydy
fenamidon	dikwat	chlortianidyna*
quinoxifen	oksasulfuron	tiametoksam*
propikonazol	fenazachalina*	malation*
propineb	chloroprofamid	bifentryna*
chlorotalonil	propanil	pymetrozyna
tiuram	flurtamon	etoprofos
wyciąg z rdestu sachalińskiego	desmedifam	tiachlopryd
		metiokarb
		imidachlorzyd*
		dimetoat
		chloropiryfos
		chloropiryfos metylowy
Substancje zaproponowane do wycofania (jest już projekt rozporządzenia wycofującego)		
Fungicydy	Herbicydy	Zoocydy
tiofanat metylowy	fenmedifam***	indoksakarb
		etoksakal

\*Tylko w szklarni  
\*\*Propozycja zawieszona  
\*\*\* Stan na dzień 17 stycznia 2020 r.  
Źródło: oprac. na podst. prezentacji prof. Korbas, szczególności tabeli zatytułowanej „Substancje czynne wycofywane lub zaproponowane do wycofania przez KE w okresie styczeń 2018 - styczeń 2020” - zestawienia dokonane przez J. Danielewicza i M. Korbas.



**KR5** końcówka rozlewowa do bezpiecznej aplikacji nawozów płynnych



- emituje ekstremalnie grube krople
- pasują do wszystkich modeli opryskiwaczy
- brak samooprysku belki
- równomierny rozkład nawozu

**EŻK TWIN** dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy



- odporność na wiatr do 6 m/s
- emituje krople średnie, grube i bardzo grube
- dwa strumienie zapewniają idealne prokrycie roślin i wysoką skuteczność chemiczną

**NOWOŚĆ**

Darmowa aplikacja MMAT  
Pobierz już dzisiaj



MMAT Agro Technology  
Tel +48 65 527 15 20  
Tel +48 695 656 676  
www.mmat.pl

wykorzystanie nadal jest nieduże i wymaga (...) ciągłej edukacji i informacji dla rolników, żeby byli skłonni stosować te środki, które może nie są tak skuteczne, tak spektakularne, jak środki syntetyczne, ale zdecydowanie powinny być polecane w integrowanej ochronie roślin - zaznaczał.

Do ochrony upraw przed szkodnikami w Polsce można też wykorzystywać mikro- i makroorganizmy pożyteczne. Wśród nich są: wirusy i bakterie patogeniczne, drapieżne owady i roztocza, grzyby owadobójcze, nicie- nie owadobójcze oraz owady pasożytnicze. - Z tego arsenału powinno się korzystać nie tylko w produkcji ogrodniczej, ale także w produkcji rolniczej - stwierdził ekspert. Opowiedział przy tym pewną ciekawostkę. - Zawsze się narzeka, że jeżeli stosujemy środki ochrony roślin, to niszczymy pszczoły, tymczasem powstał pierwszy fungicyd, który stosowany jest przy użyciu pszczoł - czyli (można tak rzec) opryskiwaczami są pszczoły - poinformował. Nazywa się on Vectorite. Jest to organiczny fungicyd, który



Fot. M. Kula

Prof. dr hab. Iwona Bartkowiak-Broda z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin - PIB - Oddział w Poznaniu

zawiera taki mikroorganizm jak *Clonostachys rosea* (szczep CR-7) i został pozytywnie zaopiniowany przez EPA (Amerykańską Agencję Ochrony Środowiska) do stosowania w takich uprawach jak: truskawka, borówka, pomidory i słończnik w ochronie przed: szarą pleśnią, zgnilizną twardzikową i zgnilizną owoców. Aplikowany jest w formie proszku przy wylocie z ula. Planowana jest jego rejestracja w uprawie rzepaku. Pilotażowe badania prowadzone są w Szwajcarii. - Mam nadzieję, że w przyszłości ten produkt pojawi się w Europie - zaznaczył profesor.

### Hodowla roślin może wyrównać ubytek plonu spowodowanych ograniczeniem pestycydów?

Temat Europejskiego Zielonego Ładu poruszono także podczas Forum Nasiennego w Międzynarodowym Roku Zdrowia Roślin 2020, zorganizowanym przez Polską Izbę Nasienną 11 lutego w IOR-PIB Poznań.

Prof. dr hab. Iwona Bartkowiak-Broda z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin - PIB - Oddział w Poznaniu, w prezentacji, którą przygotowała wspólnie z prof. dr hab. Józefem Adamczykiem, prof. dr hab. Edwardem Arseniukiem, dr hab. Pawłem K. Beresiem, prof. dr hab. Marek Korbasem, prof. dr hab. Markiem Mrówczyńskim, dr Wojciechem Nowackim oraz dr hab. Jackiem Piszczkiem, opatrzonej tytułem „Czy hodowla roślin może wyrównać ubytek plonu spowodowany ograniczeniem pestycydów?”, także mówiła o integrowanej ochronie roślin. Zwracała m.in uwagę na to, że jednym z najefektywniejszych elementów integrowanej ochrony upraw jest hodowla odmian odpornych/tolerancyjnych na agrofagi. - Z uwagi na pogłębiający się problem wycofywania różnych substancji czynnych środków ochrony roślin coraz ważniejsza staje się hodowla odpornościowa, która chroniąc rośliny nie szkodzi, nie tylko podnosi ilość, ale także jakość plonu rośliny uprawnej, zapobiega zatruciu pestycydami organizmów stałocieplnych, szczególnie człowieka, a chroniąc genetycznie rośliny chroni także środowisko, jednocześnie łagodząc, a nawet przeciwdziałając skutkom zmian klimatu. Uprawa genetycznie ulepszonych roślin prowadzi do znacznej redukcji zużycia pestycydów - podkreślała prof. Bartkowiak-Broda. Mówiła także o tym, że wprowadzanie do uprawy roślin odpornych na szkodliwe mikroorganizmy i szkodniki, głównie owady, obniża zużycie pestycydów. - Według szacunków w ostatnich dwóch dekadach dzięki wprowadzaniu do uprawy ulepszonych odmian zużycie pestycydów w chemicznej ochronie roślin spadło o około 500 mln kg - przekazała ekspertka.

\*Zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1107/2009 począwszy od 2018 r.

\*\*w artykule wykorzystano materiały i prezentacje udostępniane w trakcie: Forum Producentów Zboż i Kukurydzy, które zostało zorganizowane przez Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych podczas tegorocznych targów Polagra Premiery; Forum Nasiennego w Międzynarodowym Roku Zdrowia Roślin 2020, zorganizowanego przez Polską Izbę Nasienną 11 lutego w IOR-PIB Poznań.

#### WYBRANE SUBSTANCJE CZYNNY - DO KIEDY TRZEBA WYKORZYSTAĆ?

fenamidon (fungicyd) - do 31 października 2020 r.  
propikonazol (fungicyd) - już nie można, termin minął 19 marca 2020 r.  
tiuram (fungicyd) - już nie można, termin wykorzystania minął 31 stycznia  
chlorotalonil (fungicyd) - do 20 maja 2020 r.  
chloropiryfos (zoocyd) - minął 16 kwietnia 2020 r.  
chloropiryfos metylowy (zoocyd) - minął 16 kwietnia 2020 r.  
tiachlopryd (zoocyd) - do 3 lutego 2021 r.  
dikwat (herbicyd) - już nie można, termin wykorzystania minął 4 lutego  
chloroprofom (herbicyd) - do 8 października 2020 r.  
desmedifam (herbicyd) - do 1 lipca 2020 r.  
chlortianidyna (zoocyd) - do 31 lipca 2021 r.  
metiokarb (zoocyd) - minął 3 kwietnia 2020 r.  
dimetoat (zoocyd) - do 30 czerwca 2020 r.

Źródło: oprac. na podst. komunikatów informujących o wycofaniu danych środków, które przekazuje MRiRW (<https://www.gov.pl/web/rolnictwo/komunikat--nowe-terminy-na-sprzedaz-i-stosowanie-srodkow-oraz-na-podstawie-wyszukiwarki-SOR-dostepnej-na-stronie-resortu-rolnictwa>)

## Wizytówki uprawowe

### DR GREEN fosforowo-borowy

Rodzaj nawozu: mineralny

Typ nawozu: NP zawierający wapń i bor

Jest to produkt o unikalnym połączeniu: fosforu, wapnia oraz boru, wzbogacony o stabilizator pH. W swoim składzie posiada dokładnie: azot (50 g/kg), fosfor (75 g/kg), wapń (80 g/kg) i bor (75 g/kg). Wspomniany produkt zalecamy do stosowania w uprawach: rzepaku, buraka cukrowego, kukurydzy, ziemniaków oraz w uprawach warzywniczych i sadowniczych.

Liczba zabiegów oraz jednorazowa dawka na 1 ha uzależniona jest od konkretnej uprawy.

To pierwszy na rynku nawóz dolistny zbudowany w oparciu o alternatywne źródło surowca, będący efektem prac badawczo rozwojowych w ramach projektu BIOSTRATEG, współfinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Ten innowacyjny nawóz otrzymał rejestrację z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i został opatentowany.

**Produkt dostępny w firmie: Dr Green z Chrzanowa.**



### Dezynfektator

- gotowy preparat do dezynfekcji zarówno pomieszczeń użyteczności prywatnej, jak i publicznej (dla użytkowników powszechnych i profesjonalnych). Zarejestrowany do stosowania m.in.: w restauracjach, mieszkaniach czy biurach.

Środek oparty jest o IZOPROPANOLU - 70% obj. Działa szybko i skutecznie. Można go stosować m.in. w kuchni (także w miejscach, które mają kontakt z żywnością). Spokojnie zdezynfekujemy nim takie powierzchnie jak: klamki, posadzki czy meble.

**Produkt dostępny w firmie: Agro-Trade**





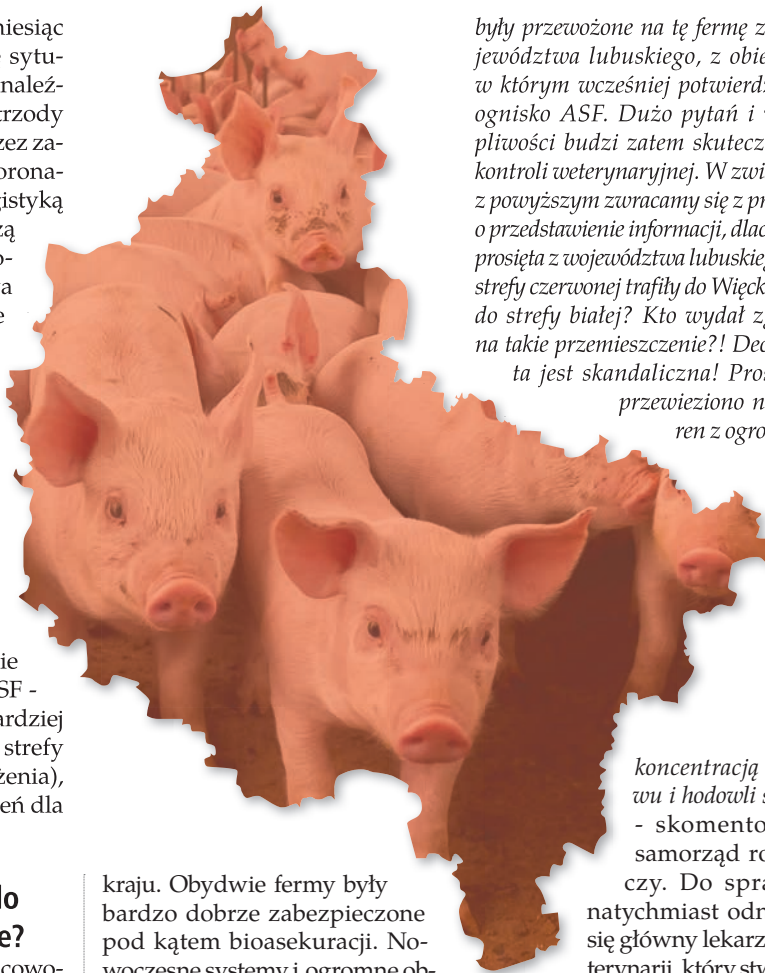
# Ognisko ASF w Wielkopolsce

**- Duże kłopoty nas czekają. To jest, jak cisza przed burzą - mówi Mariusz Swojak, hodowca świń ze strefy niebieskiej w Wielkopolsce.**

**Z** miesiąca na miesiąc komplikuje się sytuacja, w której znaleźli się hodowcy trzody chlewnej. Nie dosyć, że przez zawirowania związane z koronawirusem i problemy z logistyką ceny żywca spadają, kurczą się zapasy paszy, a tegoroczna susza nie napawa optymizmem, to jeszcze dochodzą kłopoty z szalejącym afrykańskim pomorem świń. Ogromny niepokój przyniosły marcowe doniesienia o ognisku wirusa w stadzie w Niedoradzu w woj. lubuskim. Ale kwietniowa informacja o zakażonym stadzie w wielkopolskim zagłębiu trzodziarskim to dopiero cios. W regionie dotychczas wolnym od ASF - odgórne utworzenie najbardziej z rygorystycznych stref - strefy niebieskiej (obszar zagrożenia), to początek wielu utrudnień dla tysięcy producentów.

## Ze strefy czerwonej do białej? Jak to możliwe?

Ognisko ASF w miejscowości Więckowice (gmina Dopiewo, powiat poznański) wykryto 5 kwietnia na terenie gospodarstwa utrzymującego 10 tys. świń. Wszystko wskazuje na to, że stado zostało zakażone przez wwiezienie zainfekowanych warchlaków zakupionych z gospodarstwa w Niedoradzu, koło Nowej Soli. To właśnie tam 19 marca potwierdzono pojawienie się pierwszego ogniska w tym roku w naszym



kraju. Obydwie fermy były bardzo dobrze zabezpieczone pod kątem bioasekuracji. Nowoczesne systemy i ogromne obostrzenia fitosaintarne nie uchroniły jednak ich przed zakażeniem. Po tym, jak wypłynęła informacja o źródle zainfekowania stada w Więckowicach wybuchła wrzawa. Do sprawy odniosła się m.in. Wielkopolska Izba Rolnicza. - *Fakt pojawienia się ogniska ASF w Wielkopolsce na fermie w Więckowicach, bardzo zaniepokoił rolników, producentów trzody chlewnej w regionie. Rolnicy podkreślają, że zwierzęta*

*były przewożone na tę fermę z województwa lubuskiego, z obiektu, w którym wcześniej potwierdzono ognisko ASF. Dużo pytań i wątpliwości budzi zatem skuteczność kontroli weterynaryjnej. W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o przedstawienie informacji, dlaczego prosięta z województwa lubuskiego ze strefy czerwonej trafiły do Więckowic do strefy białej? Kto wydał zgodę na takie przemieszczenie?! Decyzja ta jest skandaliczna! Prosięta przewieziono na teren z ogromną*

*koncentracją chowu i hodowli świń - skomentował samorząd rolniczy.*

*Do sprawy natychmiast odniósł się główny lekarz weterynarii, który stwierdził, że przepisy prawa*

*pozwalają na przeprowadzanie takich transportów. Zaznaczył, że zgodnie z nimi przemieszczanie świń poza obszar objęty ograniczeniami (czyli czerwonej strefy) do miejsca przeznaczenia znajdującego się na obszarze ochronnym lub na pozostałej wolnej od choroby części kraju, możliwe jest po spełnieniu określonych warunków. - Ale ostatecznie o prze-*

*mieszczeniu świń pochodzących z obszaru objętego ograniczeniami decyduje powiatowy lekarz weterynarii właściwy dla miejsca pochodzenia zwierząt - dodał szef Głównego Inspektoratu Weterynarii.*

## Rolnicy boją się

Hodowcy trzody chlewnej ze strefy niebieskiej w Wielkopolsce dziwią się, jak mogło dojść do tak haniebnego błędu. Jego cenę będą musieli ponieść wszyscy. A jak wynika z rozporządzenia wojewody wielkopolskiego o wyznaczeniu obszaru zapowietrzonego i zagrożonego, grupa pokrzywdzonych to w sumie 452 gospodarstwa utrzymujące 28 157 świń. Muszą spełniać dodatkowe obostrzenia. W strefie zapowietrzonej nie mogą z gospodarstwa wywozić świń przez okres 40 dni, a zagrożonej - 30 dni. Dotyczy to zarówno przemieszczania między gospodarstwami (ogromny problem dla producentów prosiąt) oraz wywozu do ubojni. Jeśli nawet okres 40 i 30 dni minie, pozostanie kwestia spełnienia wytycznych powstałych na skutek utworzenia strefy niebieskiej. A zgodnie z nimi przemieszczanie świń poza obszar strefy „niebieskiej” możliwe jest tylko do wyznaczonej przez powiatowego lekarza weterynarii. Przed zbyciem świnię muszą zostać poddane określonym procedurom. Należy przeprowadzić badanie laboratoryjne stada w ciągu 15 dni przed planowanym przemieszczeniem oraz badanie kliniczne 24 godziny przed ubojem, konieczne jest także świadectwo

zdrowia wystawione przez lekarza weterynarii. Dla rolników w tej chwili zagadką jest, który to będzie zakład? Jak powiedział hodowca z okolic Dopiewa, gdzie wybuchło ognisko, w regionie tym nie ma żadnych ubojni. - *Dotychczas musieliśmy sprzedawać żywca dalej, często poprzez pośredników. Teraz nie będą chcieli od nas brać tuczników. Nie wiadomo, dokąd będzie można je wozić* - stwierdził Mariusz Swojak.

### Podwójna strata

Rolnik przyznał, że gdy dowiedział się o zakażonym stadzie w Więckowicach jego pierwsze myśli były naprawę ponure. - *U nas jest zagłębie trzodziarskie. Ja osobiście prowadzę chów w cyklu otwartym 300 sztuk, ale są tacy, którzy mają po 1 500 sztuk* - powiedział. Dodał, że jego sztuki będą gotowe do sprzedaży pod

koniec maja. - *Dlatego teraz jestem spokojny, bo ten okres 30 dni sobie swobodnie upłynie, ale są tacy, którzy już teraz chcieliby sprzedać i za bardzo nie mogą* - dodał Mariusz Swojak. Rolnicy boją się, że będą musieli przetrzymać świnię w swoich chlewniach, tym samym stracą podwójnie: będą musieli dokładać do interesu karmiąc świnię i z uwagi na przerośnięte tusze - uzyskają niższą zapłatę. - *Rolnicy, którym w tej chwili świnię przenastają, za chwilę będą musieli dokonać uboju sanitarnego z uwagi na nieprzestrzeganie zasad dobrostanu. Nie będą mieli żadnej pewności, że te świnię ktoś im odbierze. W Wielkopolsce nie ma żadnego zakładu, który może ubijać ze strefy niebieskiej. Uzyskanie takiego zezwolenia nie jest wcale łatwe. Trzeba spełniać specjalne wymogi. Mięso musi być poddane obróbce termicznej. Nie wiem, czy*

wielkopolskie zakłady są w ogóle na to przygotowane - stwierdził rolnik Tomasz Wachowiak z gminy Ostroróg w powiecie szamotulskim, który działa w strukturach AgroUnii. Jego gospodarstwo jest poza strefą niebieską. Ma jednak kontakt z producentami z tego obszaru, bo dostarczał tam swoje prosięta do dalszego chowu.

### Sprawdzają kondycję świń

Póki co gospodarstwa objęte dodatkowymi obostrzeniami odwiedzane są przez inspektorów weterynarii, którzy sprawdzają ogólną kondycję zwierząt oraz czy przestrzegane są zasady bioasekuracji. - *Lekarze sprawdzali, jak świnki wyglądają. Na razie nie pobierali próbek na ASF, ale sprawdzali, czy gorączki nie mają. Chodzą po wsiach i weryfikują, czy na fermach dzieje się coś złego, ale nigdzie nie ma sygnałów*

o tym, by były gdzieś indziej zakażone stada. Tak się stało tylko na tej dużej fermie, dokąd przyjechały warchlaki zakażone - skomentował Mariusz Swojak. Jego zdaniem właściciele fermy w Więckowicach nie ponoszą odpowiedzialności za to, co się stało. - *Znam tych ludzi. Wiem, że wszystkie zasady ostrożności są tam stosowane. Nie wiedzieli, że przywiozł im chore sztuki. Dziś przejeżdżałem koło tej fermy i widziałem, że jeszcze utylizują obornik, który wkładają we worki foliowe. Mają ogrom roboty, muszą rozkręcać kojce, by je dokładnie dezynfekować* - powiedział Mariusz Swojak. Do produkcji w gospodarstwie w Więckowicach będzie można powrócić najwcześniej po 40 dniach od dnia zakończenia oczyszczania i dezynfekcji. Te procedury przeprowadzane są pod nadzorem inspektora weterynarii.

Dorota Jańczak

## CO DZIEJE SIĘ W TEJ CHWILI W BRANŻACH PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ?

Już prawie dwa miesiące zmagamy się z koronawirusem. Jak choroba i jej wpływ na gospodarkę odbija się na sektorach produkcji mleka, świń i bydła?

### Sektor mleczarski

W przypadku rynku produktów mlecznych nastroje są bardzo negatywne, a ceny spadają w szczycie sezonu. Stawki niektórych produktów mlecznych dramatycznie spadły, w tym ceny odtłuszczonego mleka w proszku, które gwałtownie zbliżają się do poziomu ceny interwencyjnej. Wywiera to już ogromną presję na ceny zbytu. - *Nie możemy dopuścić do dalszego pogarszania się sytuacji na rynku mleka UE. Producenci mleka i ich spółdzielnie nie są w stanie ponieść konsekwencji kolejnego kryzysu, który nastąpił tak szybko po poprzednim. Nie mogą być pozostawieni sami sobie. Komisja Europejska i państwa członkowskie mają obowiązek działać już teraz* - zaapelował Thierry Roquefeuil, przewodniczący grupy roboczej „Mleko i produkty mleczne” Copa i Cogeca.

### Sektor wołowiny

„Koronakryzys” również poważnie uderzył w unijny sektor wołowiny i cielęciny. Z powodu utraty kanałów zbytu w gastronomii i cateringu, europejskie kawałki o wysokiej wartości, w tym cielęcina, straciły rynek i doświadczyły znacznego spadku popytu i co za tym idzie, wzrostu kosztów i nieuniknionych, poważnych konsekwencji cenowych. W wyniku wprowadzonych ograniczeń, a także z powodu obaw kierowców o swoje zdrowie i życie występują trudności transportowe i logistyczne uniemożliwiające sprzedaż na unijnym rynku. Te same problemy praktycznie uniemożliwiają eks-

port tego mięsa do państw trzecich. Polska Rada Sektora Wołowiny podkreśliła, że brak możliwości umieszczenia na rynku UE mięsa wołowego jest zachwianiem jednej z podstawowych zasad traktatowych, jaką jest zasada swobody przepływu towarów. Dlatego unijni, w tym i polscy producenci wołowiny zwrócili się do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zastosowanie przez nią mechanizmu interwencji publicznej. „*Zakup interwencyjny mięsa wołowego może być zarówno znakomitym stabilizatorem sytuacji rynkowej, jak i stworzyć możliwości zmagazynowania tego mięsa jako rezerw*” - napisał Jerzy Wierzbicki, przewodniczący Rady Sektora Wołowiny w liście do komisarza Janusza Wojciechowskiego. Po ogromnych spadkach cen żywca wołowego w marcu i na początku kwietnia, obecnie utrzymuje się raczej na stałym poziomie. To wcale jednak nie oznacza, że sytuacja w tym sektorze ustabilizowała się.

### Sektor wieprzowiny

Wydaje się, że produkcja żywca wieprzowego oraz przetwórstwo mięsne w krajach Unii Europejskiej przebiega bez większych zakłóceń. Problemem jest jednak sprawna logistyka na rynku wewnętrznym oraz eksportowym na rynki trzecie. Zawirowania logistyczne w związku z szerzeniem się koronawirusa przełożyły się na ceny skupu żywca wieprzowego w UE. Tym samym negatywnym echem odbiły się na krajowym rynku. Stawki proponowane przez skupy z tygodnia na

tydzień spadają. 22 kwietnia na największej niemieckiej giełdzie ustalono, że cena tuczniaka przez kolejne siedem dni będzie wynosić 1,75 euro/kg (klasa E). W ciągu tygodnia cena spadła o 0,09 euro/kg. Tak niskiej kwoty w tym kraju nie było od lipca ubiegłego roku. W Polsce w tym czasie za tuczniaka płacono średnio 5,30 zł/kg. Aleksander Dargiewicz z Krajowego Związku Pracodawców Producentów Trzody Chlewniej POLPIG wyraził nadzieję, że powolne znoszenie restrykcji będzie sprzyjało normalizacji rynku. - *Na światowym rynku wieprzowiny obserwujemy stopniowy wzrost chińskiego importu wieprzowiny, który jeszcze nie zaznaczył się wzrostem cen skupu żywca wieprzowego w krajach unijnych. Życie w krajach azjatyckich powoli wraca do normalności. Pracownicy wielu firm stawili się do pracy. Niektóre restauracje wznowiają swoją działalność. Pozytywne informacje z Chin oraz niektórych państw europejskich, znoszących stopniowo restrykcje, dają nadzieję na normalizację wymiany handlowej i ograniczenie skutków pandemii COVID-19* - stwierdził. Copa Cogeca zwróciła uwagę, że sektorowi potrzebne są programy prywatnego przechowywania prosiąt wcześniej sprzedawanych poprzez kanał horeca (sektor hotelarsko-restauracyjny), by uniknąć niszczenia żywności.

(red)

# Wpływ higieny doju na jakość mleka

O tym, jakie znaczenie ma higiena doju dla jakości mleka można było usłyszeć na szkoleniu w Skarbenicach, zorganizowanym (jeszcze przed obostrzeniami związanymi z koronawirusem) przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

TEKST ■ Magdalena Kruszka

Prelegentem był Rafał Furhmann, który wyjaśniał, co robić, żeby nie występowały zapalenia wymion. Podpowiadał, jakich zasad przestrzegać, żeby doić jak najwięcej i jak najtaniej, ale żeby przy tym nie był potrzebny weterynarz. Podkreślał, że wszystkie patogeny, bez względu na to, czy są to wirusy, czy grzyby, powodują wystąpienie chorób. Zatem stosowanie profilaktyki, a tym właśnie jest dbałość o higienę, obniża tak naprawdę koszty produkcji. Trzeba więc zwracać uwagę na wiele czynników, między innymi na to, czy dojarki są dobrze ustawione, czy jest stosowane odpowiednie żywienie i czy warunki w środowisku są właściwe.

- Gospodarstwa, które stosują pełną profilaktykę, mają najniższe koszty produkcji - przekonywał

Rafał Furhmann. Wyjaśniał, że najważniejsze przy produkcji mleka jest środowisko, czyli żeby było sucho, czysto i odpowiednia wentylacja. Trzeba dbać też o to, żeby nie było przeciągów i żeby nie było zbyt dużego ścisku zwierząt. - Jeśli w oborze, która była budowana na 70 krów, umieszczonych jest 200 krów, to niestety odbija się to na jakości mleka i na zdrowotności zwierząt - mówił prelegent.

Podkreślał też, jak ważna jest higiena urządzeń i zalecał skrupulatne sprawdzanie ich podczas wydawania atestów. Trzeba pilnować, aby dojarka była dobrze ustawiona, między innymi, czy czasem pompa nie jest za słaba, pulsator za szybko nie chodzi lub regulator nie jest dobrze wyczyszczony. Ważna jest także wymiana gum przy dojarce. Wiele mówił też o higienie żywienia, przestrzegając

Rafał Furhmann



— OGŁOSZENIA —

Reklama bydła w Bykpolu Zakowo. W tle widać zielone łąki i niebo. Po lewej stronie jest logo z czerwonym bykiem i napisem "BYKPOL Zakowo". Po prawej stronie, na czerwonym tle, napisano: "SPRZEDAŻ CIĘŁĄT", "SKUP BYDŁA RZEŻNEGO", "SKUP MACIOR", "SKUP TUCZNIKÓW". Na dole, na białym tle, napisano: "605 887 080, 667 151 661, 664 950 240".

**BYKPOL Zakowo**

**SPRZEDAŻ CIĘŁĄT**  
**SKUP BYDŁA RZEŻNEGO**  
**SKUP MACIOR**  
**SKUP TUCZNIKÓW**

**605 887 080, 667 151 661, 664 950 240**

przed doprowadzeniem do wystąpienia kwasicy czy ketozy. Uczulął szczególnie na zbyt niskie otłuszczenie jałówek i krów oraz podawanie spleśniałych kiszonek. Szczególny nacisk kładł na higienę podczas doju i mówił, że w stadzie łatwo rozprzestrzeniają się patogeny zarówno zakaźne, jak i środowiskowe. Zakaźne przenoszone są przez dłonie osoby dojącej, dlatego zalecane jest dojenie w rękawiczkach. Dzięki temu unika się przenoszenia bakterii powodujących zapalenia. Prelegent zalecał też stosowanie jednorazowych ściereczek, przy czym zwracał uwagę, że jedna ściereczka powinna być wykorzystywana przy jednej krowie, a nie używana wielokrotnie. Ponadto powinna być stosowana dodatkowo dezynfekcja aparatów udojowych po każdej krowie w kwasie nadoctowym (ocet + woda utleniona wymieszane z zimną wodą).

- W takim roztworze można zamoczyć aparaty nawet do 50 razy i nic się z tym nie dzieje. Ważne, żeby nie moczyć w czystej wodzie, bez dodatków - mówił Rafał Furhmann. - Jeśli podczas doju aparat udojowy spadnie, to przed ponownym podłączeniem go też należy go zdezynfekować.

Problemem, z którym borykają się rolnicy, jest zapalenie wymienia. Do zapaleń wymienia dochodzi, kiedy bakterie dostają się do organizmu zwie-



rzęcia, a dostają się one przez zwieracz kanału strzykowego lub przez skórę.

- Jeśli dochodzi do kwasicy czy ketozy, jest też więcej zapaleń, bo spada odporność zwierzęcia, jest mniej przeciwciał - tłumaczył Rafał Furhmann. - W mleku też są przeciwciała, czyli białe krwinki, które nie dopuszczają do tego, żeby bakterie weszły do środka przez zwieracz. Dlatego przed podłączeniem aparatu należy pierwsze strugi mleka zdoić, bo tam jest najwięcej bakterii i komórek somatycznych. Dodatkowo po każdym doju bakterie wchodzi do wymienia. Jeśli wykonany zostanie dipping, to ich wejdzie powiedzmy 100.000, a jeśli się go nie robi, to ich wejdzie 1.000.000.

Ważne jest, żeby przy doju skóra wymienia była czysta, ale najważniejsze jest, żeby był czysty zwieracz. Dodatkowo bakterie mogą wejść też przez

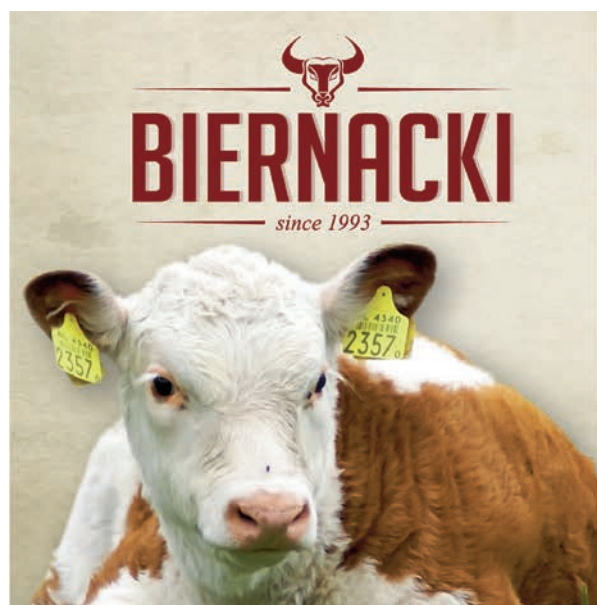
skórę, jeśli skóra na strzyku jest popękana, sucha lub uszkodzona. Uszkodzenia mechaniczne mogą być spowodowane źle ustawioną dojkarką, na przykład kiedy jest za wysokie podciśnienie lub zbyt duża częstotliwość pulsatorów. Wówczas może dojść do uszkodzenia zwieraczy i kanałów mlekowych. - Strzyk po doju musi być taki sam jak przed dojem. Nie może być dłuższy, powyciągany, spuchnięty, czerwony ani siny - przestrzegali prelegent. Wyjaśnił, że najczęściej występuje zakażenie wymienia bakterią z grupy coli, które objawia się charakterystycznym obrzękiem. - Czas rozwoju tej choroby wynosi tylko trzy godziny - tłumaczył Rafał Furhmann. - W tym czasie trzeba podać antybiotyk. Zakażony strzyk trzeba zdoić, nawet jak leci tylko biała woda. To są toksyny i trzeba je zdoić. Wiem, że kro-

wa wtedy kopie i ją to boli, ale to jest jedyny sposób, żeby uratować ćwiartkę wymienia. Jeśli się tego nie zrobi, to toksyny trafią do całego wymienia, a na końcu zabiją krowę. Do antybiotyków dołączane są małe gaziki ze spirytusem, więc warto, żeby przed podaniem antybiotyku zdezynfekować zwieracz. Tylko tyle. A czasem widzę w fermach, że leżą całe stopy nieotwartych gazików. Nie można się spodziewać, że bez dezynfekcji bakterie nie wejdą. Jeden antybiotyk wprowadzicie i jedne bakterie zabijecie, ale wprowadzicie następne.

Omówiona została też zasada używania dippingów. Należy je stosować od razu po ściągnięciu aparatów. Trzeba też zwracać uwagę na temperaturę dippingów, zwłaszcza zimą i nie stosować zimnych dippingów na rozgrzane po doju strzyki, gdyż wtedy może dojść do popękania skóry. Zimą warto stosować pielęgnacyjne środki, czyli wazelinę, glicerynę czy kwas mlekowy. Wtedy skóra pozostaje nawilżona i nie pęka. Natomiast latem trzeba pilnować dezynfekcji. Należy jednak uważać z dezynfekcją wapnem. Jeśli nadmiernie się je stosuje, może dojść do poparzeń wymienia.

Stosowanie profilaktyki, dbałość o higienę powoduje, że mniejsza jest zachorowalność krów, a wtedy hodowca może zaoszczędzić na leczeniu. ■

— OGŁOSZENIA —



## Skup i hodowla bydła

### Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg



601 543 374  
691 900 758



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

# Ojciec i syn. W produkcji brojlera idą jak burza!



**Ferma drobiu w tym gospodarstwie istnieje od 40 lat. Panu Marianowi zależało, by w jego ślady poszedł syn. Wystąpił go na studia, a potem ściągnął z powrotem. Teraz pracują razem.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**J**eśli są dobry pisklak, dobra pasza i dobre warunki to produkcja idzie jak burza - komentuje hodowca Marian Sęk z Łaziska (gm. Tomaszów Mazowiecki) w woj. łódzkim. Wspólnie z synem Mariuszem prowadzą produkcję brojlera. Z ich gospodarstw co dwa miesiące wyjeżdża ponad 40 tys. dorodnych kurczaków. Pan Marian jest hodowcą od 40 lat. - *Zaczynałem od reprodukcji brojlerów. Później, w stanie wojennym, zdecydowałem się na kaczki barbarie, kolejno były dwa rzuty gęsi i brojlery nioski - wspomina rolnik. W 1996 roku, jako osoba, która nie ukończyła jeszcze 40. roku życia, mógł skorzystać z kredytu preferencyjnego dla młodych rolników. - I wtedy musiałem się zdecydować na ukierunkowanie produkcji, bo to inny sprzęt nadaje się dla reprodukcji, a inny do tuczu - wyjaśnia i dodaje, że zdawał sobie sprawę, iż produkcja niosek brojlerowskich to ciężka praca. - W tym przypadku mniej wpływu na rezultaty z produkcji ma człowiek, a bardziej biologia. Kurki mogą się odchowić i pięknie rosnąć, ale może nie dojść do zapłodnienia. Taka produkcja jest bardziej stresująca. A kurczak brojlerek? 8 tygodni, bo tyle wtedy trwał tucz, a teraz jest 6 tygodni - i kolejna partia. Jeśli opłacalność spadnie na jednym rzucie, bo cena w danym okresie jest niższa, to ekonomia odbije się w kolejnym. I tak to się kręci - stwierdza pan Marian. Jego syn - Mariusz ukończył SGGW w Warszawie i poszedł w ślady ojca. Po powrocie do Łaziska formalnie został wła-*



Mariusz i Marian Sęk oraz ich rodzinny biznes



Pan Marian produkcją drobiu zajmuje się od 40 lat

ścicielem gospodarstwa rolne- go. Wybudował swój kurnik. Jego pierwsze zasiedlenie miało miejsce w kwietniu 2019 roku. Utrzymuje w nich 25 tys. sztuk. Na jakie rozwiązania postawił w nowym obiekcie? - *Wybrałem silosy plastikowe, żeby ich czystość była łatwiejsza w utrzymaniu, by nic do nich się nie przyklejało. Pod zbiornikami na paszę zamontowane są poza tym wagi - wymienia Mariusz Sęk. W kurniku wykonane jest ogrzewanie podłogowe oraz zamontowane są czujniki podciśnienia, dwutlenku węgla i wilgotności. - Komputer tak wszystkim steruje, by stworzyć jak najbardziej optymalne warunki do produkcji - zaznacza hodowca. Przyrosty, jakie uzyskuje na fermie, wynoszą od 100 do 120 gramów na dobę od 4. tygodnia życia. Zamówienie z wylęgarni jest ustalane na cały kolejny rok. - Dzięki temu możemy sobie swobodnie zaplanować pracę. Średnio co dwa miesiące wstawiamy razem na jeden i drugi kurnik - mówi pan Marian. Na fermę państwa Sęk trafia materiał do tuczu naj-*

*wyższej jakości. Rolnicy mogą mieć w tym temacie pewność, bo pan Marian jest udziałowcem i przewodniczącym rady nadzorczej miejscowego zakładu wylęgu drobiu. Paszę od wielu lat hodowcy pozyskują od wytwórni, która mieści się w woj. łódzkim. - Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z tą firmą. Od dawna zużycie paszy na kilogram masy ciała wynosi 1,50 kg. Tak dobry wynik uzyskujemy praktycznie co rzut - dodaje pan Mariusz.*

Powierzchnia gospodarstwa liczy w sumie 36 hektarów, na których uprawiane są zboża: pszenica i pszenżyto oraz rzepak. Areal charakteryzuje się raczej ubogą klasą bonitacji gleby (IV, V i VI). - *Większość to jednak szósta klasa. Pamiętam, gdy syn kupił kombajn i rzepak zasiał, to śmiałem się i mówiłem: chłopie, gdzie na szóstej klasie rzepak ci urośnie! Gdy mnie uczyli to wskazywali, że rzepak urośnie na 3 i 4 klasie, a 5 już się nie nadawała. Ale to było 40 lat temu. Teraz technologia uprawy i nawożenia jest zupełnie inna - opowiada*

pan Marian.

Gospodarstwo państwa Sęk udało się unowocześnić dzięki pozyskaniu środków w ramach

premię dla młodego rolnika, modernizacji gospodarstw rolnych oraz w ramach usług rolniczych.

## Trudna sytuacja w branży drobiarskiej

Alarm w połowie kwietnia podnieśli producenci drobiu. Podali, że ceny skupu są dramatycznie niskie, a chętnych na zakupy i tak trudno znaleźć. Hodowcy alarmują, że jeśli sytuacja się nie zmieni, będą zmuszeni do utylizacji zwierząt. Najpierw ptasia grypa, a potem i koronawirus wpłynęły na trudną sytuację w branży drobiarskiej. Jej efektem jest przetrzymywanie żywca drobiu przez bardzo dużą liczbę ferm drobiu. Ptaki muszą być skarmiane w nieplanowanym wcześniej okresie, co negatywnie wpływa na rentowność produkcji. Branża domaga się natychmiastowej interwencji na rynku i zdjęcia nadwyżek mięsa. - *To jest żywność bardzo dobrej jakości, chwilowo nadmiarowa w Polsce, co nie znaczy, że niepotrzebna gdzieś indziej. Nasza propozycja dotyczy zdjęcia z rynku nadmiarowej ilości drobiu poprzez uruchomienie skupu interwencyjnego i wysłanie tego towaru w rejony, gdzie brakuje żywności np. na południe Włoch, nawet w formie darowizny - powiedziała Anna Zubków z Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu oraz wiceprzewodnicząca grupy roboczej Copa-Cogeca „Jaja i drób”.*

Problem dotyczy nie tylko mięsa drobiowego, ale także jaj wylęgowych, które także nie są odbierane przez wylęgarnie. W efekcie trzeba je będzie także utylizować, bo, zgodnie z unijnym prawem, takie jaja nie mogą być sprzedane do konsumpcji. Zdaniem hodowców drobiu taki towar należałoby czasowo spożytkować np. na proszek jajeczny. - *Obawiamy się, że obecny kryzys odbije się negatywnie w przyszłości, gdyż stracimy znaczną część stad reprodukcyjnych, a odbudowa własnego zaplecza piskląt będzie trwała latami - dodała Anna Zubków. (doti)*

## Wizytówka hodowlana

### Krowa BLUE 18 i 21

#### - pasza dla bydła

Linia pasz BLUE firmy Piast Pasze Sp. z o. o. to dwie ekonomiczne mieszanki treściwe dla krów mlecznych o zawartości 18 i 21% białka ogólnego. W swoim składzie nie zawierają mocznika paszowego. Charakteryzują się bogatym składem surowcowym, dzięki czemu są chętnie pobierane przez zwierzęta. Zawierają drożdże paszowe *Saccharomyces cerevisiae*. Dodatek ten w żwaczu polepsza wzrost bakterii odpowiedzialnych za rozkład włókna. Dzięki zastosowaniu atrakcyjnego aromatu dla bydła, pasza charakteryzuje się bardzo dobrą smakowością. W składzie występuje duża zawartość melasy, co korzystnie wpływa na smak i strukturę mieszanki. **Produkt dostępny w firmie Piast Pasze Sp. z o. o.**



złap kurczaka



**AUTOMATYCZNY  
ZBIÓR KURCZAKÓW**

tel. 502 914729

www.zlapkurczaka.pl

# Agregaty uprawowe na każde warunki

Osiem firm, osiem różnych maszyn. Co je łączy, a co różni? Przyglądamy się agregatom uprawowym, które pozwalają na wyeliminowanie z uprawy pługa.



TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**A**gregat uprawowy to w gospodarstwie rolnym nieodzowny element parku maszyn. Obecnie produkowane przez firmy urządzenia mają coraz szersze możliwości zastosowania: od najbardziej oczywistej uprawy przedsięwziętej po wykonanej orce, przez uprawę późniejszą, aż po uprawę uproszczoną, która pozwala wyeliminować wykorzystywanie pługa. Porównujemy rozwiązania zastosowane w maszynach oferowanych przez 8 popularnych na rynku firm: Agro-Tom, Agro Masz, Mandam, Kuhn, Lemken, Maschio Gaspardo, Unia oraz Vaderstadt. Maszyny znacznie różnią się od siebie budową, ilością sekcji i rodzajem zamontowanych elementów roboczych. Łączy je jednak jedna, bardzo

ważna cecha - uniwersalność. Wszystkie potrzebują także do współpracy ciągników o dużych mocach. Są przeznaczone do osiągnięcia jak największych wydajności w jak najmniejszym czasie, przy jak najmniejszym zużyciu paliwa. Która maszyna zasługuje na największe uznanie? Oceńcie sami.

## Agro-Tom BWH

Maszyna przeznaczona do uprawy i doprawiania wszystkich typów gleb. Jak podaje sam producent, podstawowym zadaniem tego agregatu jest wykonanie na polu uprawy bezorkowej - do głębokości 30 cm. Urządzenie to produkowane jest w trzech szerokościach: 3,6, 4,2 oraz 5,4 m. Każdy model posiada hydraulicznie składaną ramę oraz wózek transportowy. Maszyna

wyposażona jest w przednią podwójną sekcję talerzy, trzy rzędy zębów o rozstawie 30 cm, tylną podwójną sekcję talerzy oraz wał doprawiający. Wszystkie talerze zamontowane są na piastach bezobsługowych, a redlice mogą być wyposażone w zabezpieczenie kołkowe lub sprężynowe. Wózek transportowy w urządzeniu jest zamontowany centralnie. Sprawia to, że w czasie pracy równomiernie docięża maszynę, a podczas transportu masa agregatu jest dobrze rozłożona i nie obciąża zbyt mocno zaczepu ciągnika. Maszyna posiada własny rozdzielacz, który jest obsługiwany sterownikiem w kabinie operatora. Do współpracy z agregatem Agro-Tom BWH, w zależności od rodzaju uprawianej gleby i oczywiście szerokości roboczej urządzenia, konieczne

są ciągniki o mocy od 200 do 350 KM.

## Agro Masz Grizzly

Wielozadaniowy agregat przeznaczony głównie do uprawy bezorkowej. Maszyna ta posiada cechy brony talerzowej oraz agregatu podorywkowego, dzięki czemu możliwe jest dokładne spulchnienie i wymieszanie resztek późniejszych podczas jednego przejazdu. Urządzenie wyposażone jest w dwurzędową sekcję talerzową z zabezpieczeniem gumowym, sekcję uprawową z zabezpieczeniem sprężynowym, talerze wyrównujące oraz wał. Głębokość pracy jest regulowana hydraulicznie. Agregat ten jest dostępny w dwóch szerokościach: 4 i 5 m. Może pracować na głębokości maksymalnej 25 cm. Za wyżej wymienioną sekcję



**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
**POLSAD**  
**JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)



Agro Masz Grizzly

uprawową odpowiada zestawienie trzech rzędów pazurów z obustronnymi lemieszami oraz długą odkładnią zestrojoną pod odpowiednim kątem do podłoża. Zapewnia to uzyskanie równomiernego wymieszania resztek poźniwnych. Agregat może być również używany po zdemontowaniu lemieszów, co umożliwia jeszcze większe głębokości robocze. Maszyna może być wykorzystywana na każdym typie gleby, nawet na polach zakamienionych. Przed ewentualnymi uszkodzeniami sekcję uprawową chroni system podwójnych sprężyn zabezpieczających każdy pazur.

### Mandam TAL-K

Brona talerzowa na kołach. Maszyna przeznaczona głównie do szybkiego mieszania gleby ze ścierniskiem, obornikiem czy też resztkami kukurydzy. Może być jednak

także wykorzystywana do przygotowania gleby do siewu. Mandam TAL-K to maszyna z zabezpieczeniem sprężynowym. Brona w pierwszej sekcji posiada dwa rzędy talerzy. Jej charakterystycznym elementem jest zintegrowane podwozie jezdne umiejscowione pomiędzy drugim rzędem talerzy a wałem. Sprawia to, że podczas pracy udaje się unikać drgań i wibracji przenoszonych z ciągnika na bronę talerzową. System talerzy, który jest według producenta niezawodny - na bezobsługowych łożyskach, umożliwia wysoką jakość mieszania i wyrównania gleby, a prawidłowe jej rozdrobnienie zapewnia szeroką gamę wałów. Maszyna posiada hydrauliczną regulację głębokości pracy. Ma to duże znaczenie w trudnych warunkach polowych. Warto również wspomnieć o zamontowanych w standardzie ekranach bocz-



Mandam TAL-K



Kuhn Performer





Lemken Karat

nych i ekranie środkowych zamontowanym pomiędzy talerzami. Wszystko to wpływa na wysoką jakość wykonywanej pracy.

### Kuhn Performer

Maszyna ta jest dedykowana do pracy z ciągnikami o średniej i dużej mocy (od 180 do nawet 700 KM). Jeden przejazd obejmuje kilka zabiegów wykonywanych na głębokości od 15 do 35 cm. Urządzenie posiada: dwa rzędy niezależnie montowanych talerzy, które dokładnie tną resztki poźniwne z systemami korzeniowymi, cztery rzędy wygiętych zębów zapewniające głębokie wymieszanie gleby i rozprowadzenie słomy w całej warstwie gleby, talerze wyrównujące, rozmieszczone w jednym rzędzie oraz wał dogniatający. Kuhn Performer pozwala na niezależne używanie poszczególnych sekcji roboczych. Umieszczone na przodzie maszyny talerze mogą zostać podniesione, aby umożliwić samodzielną pracę 4 rzędów zębów. W zależności od typów elementów roboczych, zęby kultywatora mogą wykonywać różne zabiegi: płytką lub głęboką uprawę ścierniska, podorywkę czy spulchnienie gleby. Niezależne lub jednoczesne użycie każdej z sekcji roboczych pozwala na wykonywanie wielu zadań jedną maszyną.

### Lemken Karat

Maszyna przeznaczona do intensywnej uprawy. Świetnie nadaje się zarówno

do wstępnej płytkiej obróbki gleby bezpośrednio po zakończeniu zbioru zboża, jak i do głębszej uprawy w celu wymieszania gleby w czasie późniejszym czy też uprawy przedsewnej w przypadku siewu w mulcz. Urządzenie wyposażone może być w różnego rodzaju zęby o bardzo zróżnicowanych kształtach. Umożliwia optymalne dopasowanie intensywności uprawy do dalszych warunków np. redlice skrzydełkowe pracują płasko i na całej powierzchni, podczas gdy kolejny cykl roboczy o głębokości 10 do 15 cm można wykonać ze skrzydełkami lub bez nich, a cykl roboczy do 30 cm z zębami wąskimi. System wymiany redlic pozwala na łatwą i szybką ich wymianę bez stosowania innych narzędzi. Za sekcją zębów znajdują się talerze wklęsłe, które ponownie mieszają słomę i glebę oraz niezawodnie wyrównują powierzchnię. Całość kończy wał uprawowy, który pozwala uzyskać odpowiednie dogniecenie gleby. Maszyna dostępna jest z ochroną przed kamieniami za pomocą kołków ścinanych lub z automatycznym zabezpieczeniem przed przecięciem.

### Maschio Gaspardo Dracula

Połączenie sekcji dwóch rzędów talerzy, zębów uprawowych, które mogą pracować na głębokości maksymalnej 30 cm, talerzy wyrównujących oraz wału dogniatającego. Maszyna ta pozwala zarządzać resztkami poźniwnymi, napowietrza glebę oraz po-



Maschio Gaspardo Dracula

Agregat orkowo-podorywkowy APH Premium

Siewnik do uprawy uproszczonej ATSU

Brona talerzowa / Agregat talerzowy ATH Premium

Zestaw uprawowo-siewny ATSN

tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu

ziomuje ją i doskonale przygotowuje podłoże przed siewem w jednym przejeździe. Urządzenie odnajduje się zarówno w płytce, jak i w głębokiej uprawie - od 5 do 30 cm. Maszyna jest produkowana w dwóch szerokościach roboczych 4 i 5 m. Do współpracy potrzebuje ciągnika o mocy od 280 do aż 550 KM. Głębokość robocza jest regulowana hydraulicznie.

## Unia Cross HP

Półzawieszany agregat przeznaczony do uprawy uproszczonej. Maszyna wyposażona jest w 4 rzędy zębów CX z zabezpieczeniem sprężynowym i redlicą napawaną. Zęby wyposażone są w odkładnice skrętne, a te położone skrajnie w odkładnice zgnajające. Za zębami znajdują się rząd talerzy wyrównujących oraz wał dogniatający. Maszyna jest produkowana w szerokościach 4, 5 i 6 metrów. Pozwala zarówno w technologii tradycyjnej, jak i uproszczonej na obróbkę dużych powierzchni przy stosunkowo niewielkiej mocy ciągnika. W za-

leżności od szerokości maszyny musi to być od 200 do 360 KM mocy. W przypadku maszyny o szerokości 6 metrów urządzenie pozwala uzyskiwać wydajność nawet 9 hektarów w godzinę przy pracy z prędkością roboczą do 15 km/h.

## Vaderstad Top Down

Agregat wielozadaniowy, który łączy zdolność pełnego podjęcia gleby za pomocą talerzy uprawowych oraz głębokiej uprawy przy wykorzystaniu sztywnych zębów. Talerze zamontowane są indywidualnie do ramy w odstępach 12,5 cm, tną i mieszają wierzchnią warstwę gleby, zapewniając jej doskonałą strukturę, natomiast umieszczone co 27 cm zęby spulchniają glebę i mieszają z nią rozdrobnione resztki poźniwne do głębokości 30 cm. Ostatnia strefa robocza to talerze wyrównujące oraz wał uprawowy, które pozostawiają wyrównaną i w pełni skonsolidowaną powierzchnię pola. Jak podaje producent, Top Down przygotowuje glebę do siewu w jednym przejeździe, przyczyniając się przy tym do zachowania wilgoci zawartej w glebie i nie powodując powstawania podeszwy płużnej. Agregat intensywnie spulchnia i miesza glebę do głębokości 30 cm, można jednak dodatkowo zastosować nakładki Deep Loosening, które zwiększają głębokość uprawy do 40 cm.



### PORÓWNANIE SPECYFIKACJI TECHNICZNEJ OMAWIANYCH W TEKŚCIE AGREGATÓW

	Szerokość minimalna - maksymalna (m)	Zapotrzebowanie na moc (KM)	Maksymalna głębokość robocza (cm)
Agro-Tom BWH	3,6 - 5,4	200-350	30
Agro Masz Grizzly	4,0 - 5,0	350-400	25
Mandam TAL-K	4,0 - 8,0	150-220	20
Kuhn Performer	2,95 - 7,0	180-700	35
Lemken Karat	3,0 - 7,0	105-595	30
Maschio Gaspardo Dracula	4,0 - 5,0	280-550	30
Unia Cross HP	4,0 - 6,0	200-360	30
Vaderstad Top Down	2,65 - 9,10	150-400	40

— OGŁOSZENIA —

**Zaczepty automatyczne**

**Wkłady Pitonfix i K80**

**Zaczepty do przyczep**

**Belka dolnego zawieszenia**

Program produktów firmy oraz kontakt do sprzedawców w Polsce  
[www.scharmuller.pl](http://www.scharmuller.pl)



# Święty spokój w oborze - to ich obietnica

*- Wszystko miało swój początek kilkanaście lat temu, kiedy to dotarłem do gospodarstwa liczącego 28 krów i okazało się, że od kilkunastu godzin wóz paszowy stoi z awarią. Zwierzęta były niespokojne, a rolnik bardzo zdenerwowany i urobiony. Zrozumiałem, co jest najważniejsze - mówi Dominik Fiturski jeden z założycieli marki DAF Agro.*

Historia pochodzącej z Wielkopolski marki DAF Agro produkującej wozy paszowe i rozrzutniki obornika rozpoczęła się oficjalnie 8 lat temu. Założyciele od początku koncentrowali się na trwałości i niezawodności produkowanych przez siebie maszyn. Według Dominika Fiturskiego, krowy, które utrzymują hodowcy, są dla nich jednym z najważniejszych elementów życia. Nie tylko dlatego, że dzięki nim zarabiają, ale też dlatego, że codziennie się nimi opiekują, dbają o nie, karmią i pielęgnują. *- Właśnie wtedy, kiedy zobaczyłem zepsuty paszowóz i zdenerwowanego rolnika, postawiłem sobie za cel pomóc hodowcom takim jak on. Droga nie była łatwa, ale uczyłem się od światowych liderów. Dzisiaj produkuję w Polsce niezawodne maszyny, które gwarantują święty spokój w oborze i są sprzedawane nie tylko w naszym kraju, ale i wielu innych państwach na całym świecie - przyznaje Fiturski.*

DAF Agro wytwarza na dziś nie tylko wozy paszowe, ale również rozrzutniki obornika. To jednak od paszowozów wszystko się zaczęło i to te urządzenia są najpopularniejsze wśród nabywców. Średnio na cztery sprzedane paszowozy przypada jeden



Od lewej: Maciej Pietrzak - Prezes Zarządu firmy Ando Tech, Dominik Fiturski - współwłaściciel, jeden z założycieli marki DAF Agro, Marek Szymański - kierownik produkcji

rozrzutnik. *- Nasze wozy dostarczają hodowcom TMR o wyjątkowo wysokiej fizycznej jakości, dlatego posiłek dla krów jest smakowity i dobrze strawny - mówi Dominik Fiturski, podkreślając również dużą niezawodność i trwałość maszyn, które posiadają wieloletnią gwarancję i kilkanaście rozwiązań chronionych patentem. Firma przeprowadza u rolników okresowe przeglądy, które zapobiegają awariom, a w przypadku usterki zapewnia*

fabryczny serwis, rozwiązujący problem w ciągu 12 godzin od przyjęcia zgłoszenia. Święty spokój w oborze gwarantować ma też hodowcom jakość pracy wozu paszowego. Dominik Fiturski podkreśla, że ich maszyny nawet ze średniej jakości surowców przygotowują idealną fizyczną jakość TMR-u, który następnie krowy jedzą z apetytem i łatwo go trawią. Trzeba też wspomnieć o bardzo ważnym elemencie strategii DAF Agro, jakim jest

oferta gwarancji wymiany paszowozu na większy w przypadku zwiększających się potrzeb produkcyjnych. *- Wiemy, że nasi hodowcy rozwijają swoje gospodarstwa i chętnie im w tym pomagamy. Oferujemy także możliwość dobudówek lub przebudowy sprzedanej już wcześniej maszyny - wyjaśnia Dominik Fiturski.*

*- Jesteśmy dumni z tego, że cała nasza załoga - od konstruktorów, przez spawaczy, monterów, sprzedawców i serwisantów jest z Polski. Jesteśmy polską firmą, dlatego nasze maszyny możemy dostosowywać idealnie do potrzeb polskiego hodowcy - podkreśla Dominik Fiturski, jeden z założycieli marki DAF Agro należącej do udziałowca strategicznego - firmy Ando Tech. Od momentu powstania pierwszych maszyn, które pojawiły się na rynku w 2012 roku, firma bardzo się rozwinęła. Obecnie jej siedziba znajduje się w miejscowości Starkówiec Piątkowski niedaleko Miłosławia, gdzie kadra około 70 pracowników tworzy kolejne maszyny. W tym roku firma przeszła także zmiany wizerunkowe. Inne będzie design maszyn i logo marki, które już można podziwiać m.in. na profilu facebookowym firmy Ando Tech.*

## W ramach oferty DAF Agro znajdują się następujące linie produktowe:

- Linia EKO - dobry standard! Jest to linia ekologiczna i ekonomiczna. Prosta, solidna i oszczędna seria wozów paszowych o pojemności 8, 10 i 12 m<sup>3</sup>. Skonfigurowana w sam raz, bez szerokiego wachlarza oprzyrządowania,
- Linia T-REX - bardzo zaawansowane wyposażenie! Doskonale oprzyrządowany wóz paszowy z wieloma opcjami wielkości,
- Linia HORIZON - poziomy układ mieszania w rozmiarach 8, 10, 12, 14, 16 m<sup>3</sup>.
- Linia Magnum - wysokowydajne i wytrzymałe rozrzutniki obornika o pojemności od 8 do 20 ton.



Marka DAF Agro oferuje rolnikom wozy paszowe i rozrzutniki obornika. Najpopularniejsze są paszowozy o pojemności 8 - 12 m<sup>3</sup>

# Zgrabiarki karuzelowe.

## Prostota i duża wydajność

**Zgrabiarki karuzelowe to najczęściej wykorzystywane przez rolników urządzenia do formowania w rzędy zbieranego materiału. Dlaczego cieszą się tak dużą popularnością i co cechuje konkretne modele?**

TEKST ■ Łukasz Tvrakowski

Urządzenia potocznie nazywane karuzelami cieszą się dużym wzięciem dzięki temu, że łączą kilka bardzo ważnych cech w przypadku tego typu maszyn. Są wydajne, wszechstronne i praktycznie bezawaryjne. W zależności od wielkości i ilości wirników pozwalają na zgrabianie od 3 do prawie 20 metrów szerokości pokosu. Najczęściej spotykane są te najmniejsze modele - jednowirnikowe. Gwarantują one szybką i sprawną pracę nawet na najmniejszych i najbardziej uciążliwych kawałkach łąk. Można nimi wygrabić materiał z największych zakamarków, a ponadto mogą one współpracować z ciągnikami o mocy już od 30 KM. Ich zaletą jest także niska waga, która w przypadku najprostszych, najmniejszych urządzeń oscyluje w granicach 300 kg. Wszystko to sprawia, że karuzele są obecnie najpopularniejsze i w większości wyparły dominujące przed laty na naszych łąkach zgrabiarki gwiazdowe.

To właśnie najpopularniejszym obecnie zgrabiarkom jednowirnikowym i rozwiązaniom zastosowanym przez popularne na rynku firmy przyglądamy się w tym materiale. Jako że tego typu maszyny są bardzo prostymi konstrukcjami, to nie różnią się one od siebie znacząco, ale, jak wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach. Warto zwrócić między innymi uwagę na rozmieszczenie i ilość kół kopiujących, które mają zapewnić dobre dopasowanie się do terenu, tak ważne w przypadku tych urządzeń. Każdy hodow-



Talex Spyder 420

ca wie przecież, że dobrej jakości pasza powinna zawierać w sobie jak najmniej nieczystości (nagarnianych cząstek gleby i tzw. popiołów), a dzięki lepszemu kopiowaniu terenu zyska także darń, która nie będzie narażona na uszkodzenia. Zyskuje też sama maszyna i jej podzespoły - przekładnia (najczęściej mechaniczna) nie jest narażona na przeciążenia, a elementy robocze - na uszkodzenia. Jednowirnikowe karuzele pozwalają także na osiąganie dużo większych wydajności od „gwiazdówek”. Można nimi przy szerokościach ponad 4 metrów uzyskiwać wydajność nawet ponad 5 ha na godzinę. A wszystko to przy małym zapotrzebowaniu na moc ciągnika.

### Talex Spyder 420

Zawieszana zgrabiarka jednowirnikowa o szerokości roboczej 4,2 m. Jej masa to 630 kg. W standardzie maszyna wyposażona jest w 11 ramion, z których 6 składanych jest do transportu. Z kolei każde ramie uzbrojone jest w 4 zęby zgrabiające wykonane z wysokiej jakości drutu sprężynowego. Taka konfiguracja zapewnia wysoką dokładność

pracy. Podwozie wyposażone jest w tandem (tzn. 4 koła pracujące parami). Ma to zapewniać wspomniane już wyżej dobre kopiowanie terenu. Urządzenie posiada układ 2 cięgien sterujących, które pozwalają na płynną pracę skrętu zaczepu do 20° w lewo lub w prawo. Dodatkowo, podnosząc maszynę przy użyciu podnośnika w ciągniku, ciężna te ulegają skróceniu, jednocześnie odbierając swobodę skrętu, przez co zgrabiarka jest sztywna i bezpieczna w transporcie. Osłona formująca pokos zaopatrzona jest w wysokiej jakości fartuch brezentowy, który dodatkowo

usztyniony jest szeregiem 6 elementów sprężystych. Istnieje możliwość zmiany szerokości formowanego materiału przez wybranie właściwej pozycji (1 z 5 możliwych). Zgrabiony pokos może mieć od 0,5 do 1,5 m.

### Kongskilde R 420 DS

Zawieszana zgrabiarka jednowirnikowa o szerokości roboczej 4,15 m. Jej masa to 450 kg. Do współpracy potrzebuje ciągnika o mocy minimalnej 35 KM. Urządzenie wyposażone jest w 12 ramion, które są demontowane do transportu. Dzięki temu, kiedy wszystkie ramiona zębów są umieszczone na ich transportowym uchwycie, szerokość maszyny wynosi tylko 1,6 m. Zgrabiarka w standardzie wyposażona jest w dwa koła podporowe, które mają szeroką oś wysuniętą do przodu. Znajduje się ona blisko zębów zgrabiających. Opcjonalnie możliwe jest domontowanie dodatkowego koła podporowego, które może być zamontowane z łańcuchem



Kongskilde R 420 DS



Unia Rak 1.12

zamiast ciągła górnego. Jest także opcja 4-kołowego podwozia tandemowego, zapewniającego płynny ruch maszyny, nawet na zróżnicowanym ukształtowaniu terenu. Zgrabiarka posiada elastyczny fartuch pokosu z odpornego na zużycie materiału wzmocnionego zintegrowanymi sprężynami. Może on być składany przed transportem.

### Unia Rak 1.12

Zawieszana zgrabiarka jednokaruzelowa o szerokości roboczej 4,3 m. Jej masa to 490 kg. Ciągnik, z jakim może współpracować, musi mieć co najmniej 45 KM. Maszyna wyposażona jest w 12 ramion grabiących. Posiada tandemowy układ jezdny, który pozwala na płynną jazdę nawet na dużych nierównościach. Opcjonalnie urządzenie może być doposażone w przednie koło kopiujące zapewniające jeszcze lepsze dopasowywanie się maszyny do terenu. Zgrabiarka ta posiada skretną ramę zawieszania. Pozwala na regulację wysokości grabienia za pomocą ręcznej korby. Posiada wytrzymały ekran ograniczający pokos, który jest formowany w rządek o szerokości 0,7 m. Zgrabiarka ta jest wyposażona w wał napędowy ze sprzęgłem jednokierunkowym

i przeciążeniowym.

### Kuhn GA 4321 GM

Zawieszana zgrabiarka jednokaruzelowa o szerokości roboczej 4,2 m. Maszyna waży około 702 kg i do współpracy potrzebuje ciągnika o mocy minimalnej 30 KM. Urządzenie posiada 12 ramion - po 4 palce na każdym ramieniu. Wszystkie ramiona są demontowane. Szerokość maszyny do transportu ze zdjętymi ramionami to zaledwie 1,95 m. Średnia szerokość formowanego przez urządzenie wału pokosu to 1,4 m. Jest on formowany w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich maszyn nie na lewą, a na prawą stronę. Regulacja fartucha pokosowego odbywa się manualnie, ale opcjonalnie może zostać zamontowana regulacja hydrauliczna. Wysokość zgrabiania jest regulowana za pomocą korby. W standardzie zgrabiarka jest wyposażona w oś tandemową zapewniającą dobre poruszanie się na pochyłościach.

### Kubota RA1042T

Zawieszana zgrabiarka jednowirnikowa o szerokości roboczej 4,2 m. Jej masa to 570 kg. Maszyna posiada 11 ramion - po



Kuhn GA 4321 GM

## Korbanek

JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE

**BERGMANN**

...the specialists

Przyczepy przeładowczo-czyszczące 39 i 50,7 m<sup>3</sup>



Rozrzutniki obornika od 8.000 kg do 34.000 kg



Przyczepy przeładowcze od 21 do 43 m<sup>3</sup>



Przyczepy samozbierające od 28 do 51 m<sup>3</sup>



**DZWOŃ: 513 600 630**  
**Korbanek**

ul. Poznańska 159  
62-080 Tarnowo Podgórne  
www.korbanek.pl  
info@korbanek.pl

tel. 61 8 950 300 centrala  
tel. 61 8 950 301 sprzedaż maszyn  
tel. 61 8 950 302 serwis  
tel. 61 8 950 303 części zamienne



Pöttinger TOP 422

4 palce na ramieniu. Są one tak wyprofilowane, aby optymalnie formować pokos, a ich kształt sprawia, że rząd palców posiada inny kąt natarcia, nie powodując gubienia materiału oraz wyższe podnoszenie palców nad zebrany materiał. Orientacyjnie zgrabiarka pozwala na uzyskanie wydajności 4,6 ha/godz. Maszyna jest wyposażona w dwa koła podporowe. Może także posiadać osie tandemowe, a opcjonalnie istnieje możliwość zamontowania dodatkowego koła podpierającego. Urządzenie może także posiadać zabezpieczenia przed zgubieniem złamanych palców, czy też tłumiki drgań. Maszyna jest wyposażona w mechaniczną

regulację wysokości pracy, która odbywa się przy pomocy korby lub na kołach.

### Pöttinger TOP 422

Zawieszana zgrabiarka jednokaruzelowa o szerokości roboczej 4,2 m. Jej masa to 730 kg. Maszyna posiada 12 ramion. Mogą być one szybko zdemontowane do transportu. Urządzenie potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy przynajmniej 40 KM. Wysokość pracy jest regulowana mechanicznie - za pomocą korby. Zgrabiarka może formować pokos w rzędek o szerokości 0,6-1,65 m. W zależności od ilości paszy i żądanej szerokości roboczej można płynnie regulować usta-



Pronar ZKP420

	Szerokość robocza	Ilość ramion	Waga	Średnica karuzeli	Zapotrzebowanie na moc
Talex Spyder 420	4,2 m	11	630 kg	3,3 m	45 KM
Kongskilde R 420 DS	4,15 m	12	450 kg	3,2 m	35 KM
Unia Rak 1.12	4,3 m	12	490 kg	3,35 m	45 KM
Kubota RA1042T	4,2 m	11	570 kg	3,35 m	40 KM
Pöttinger TOP 422	4,2 m	12	730 kg	3,3 m	50 KM
Kuhn GA 4321 GM	4,2 m	12	702 kg	3,4 m	30 KM
Pronar ZKP420	4,2 m	11	504 kg	3,3 m	30 KM

wienie fartucha, którego podnoszenie dzięki sprężynom jest bardzo proste. W opcji możliwe jest również wygodne podnoszenie go z kabiny ciągnika. Urządzenie posiada oś tandemową pozwalającą na doskonałe kopiowanie terenu. Dzięki zastosowaniu wychylnego koła na zaczepie

trzy punktowym TOP w zakręcie optymalnie idzie w śladzie ciągnika. Obutrone amortyzatory ustawiają centralnie i stabilizują maszynę również podczas jazdy w poprzek stoku.

### Pronar ZKP420

Zawieszana zgrabiarka jednokaruzelowa o szerokości roboczej 4,2 m. Wyposażona jest w 11 ramion roboczych - po 4 podwójne palce na ramię. Do transportu ramiona są odpinane i ustawiane w ramie zgrabiarki. Ekran formujący jest wysuwany dla ustawienia szerokości układanego wałka. Maszyna do współpracy potrzebuje ciągnika o mocy minimalnej 30 KM i pozwala na uzyskiwanie wydajności 4,6 ha/godz. Zawieszenie maszyny jest elastyczne, posiada ruchomą głowicę poprawiającą zwrotność i kopiowanie terenu. Poruszanie się w trudnych warunkach dodatkowo usprawnia oś tandemowa. Jest wyposażona także w dwa amortyzatory drgań poprawiające komfort pracy oraz wspomagające centralne ustawienie maszyny za ciągnikiem.



Kubota RA1042T

# Techniczne wizytówki

## Agregat Orkowo-Podorywkowy AP Premium firmy Agro-Tom

Maszyna służy do podorywek oraz głębszej uprawy bezorkowej. Jest to zmodernizowana wersja Agregatu Orkowo-Podorywkowego AP. Nowością w tej maszynie stanowi nowy typ redlicy o innowacyjnych parametrach mieszania gleby. Redlice posiadają zabezpieczenia sprężynowe. Delikatnym zmianom poddana została rama główna maszyny, natomiast gruntownie zmodernizowane zostały: mocowanie wału oraz regulacja głębokości, która jest teraz ustawiana hydraulicznie za pomocą nakładek na siłownikach. Talerze niwelujące za redlicami są montowane na gumowych amortyzatorach, a nie na sztywno - jak w starszej wersji. Podorywki do 15 cm wykonywać można z bocznymi podcinaczami, natomiast głębką uprawę, maksymalnie do 30 cm - po zdjęciu podcinaczy. Agregat AP Premium będzie dostępny w wersji zawieszanej w szerokościach 3 i 3,5 m.

Więcej informacji u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom



## Rozpylacze firmy MMAT

Szeroka gama produktów MMAT pozwala dopasować się do potrzeb różnych gospodarstw - począwszy od standardowych rozpylaczy RS wytwarzających drobne krople, a skończywszy na rozpylaczach eżektorowych wytwarzających bardzo grube krople odporne na znoszenie. Rolnik powinien mieć na wyposażeniu opryskiwacza kilka kompletów rozpylaczy, tak aby oprysk był wykonywany precyzyjnie i bezpiecznie. Rozpylacze należy dobrać, mając na uwadze zalecaną wielkość kropli przy zwalczaniu patogenu oraz warunki atmosferyczne panujące w trakcie oprysku. Rozwiązaniem pozwalającym uniknąć błędów przy doborze rozpylaczy jest stosowanie eżektora dwustrumieniowego EŻK TWIN. Zapewnia on bardzo dobre pokrycie opryskiwanych roślin dzięki zastosowaniu dwóch strumieni oraz redukcję znoszenia cieczy.

Więcej informacji w firmie MMAT z Gronówka k. Leszna oraz na stronie internetowej



— OGŁOSZENIA —

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ☑ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ☑ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ☑ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl

## Ładowarka kołowa Schmidt - 3745

Model 3745 osiąga moc 38 kW. Pojazd charakteryzuje się zwartą konstrukcją i małym promieniem skrętu. Długość całkowita ładowarki to 5066 mm, a wysokość 2525 mm. Urządzenie posiada komfortową kabinę i jest bardzo proste w obsłudze. Wydajność pompy roboczej tej ładowarki to 45 l/min, a prędkość jazdy może być regulowana w przedziale 8-20 km/h. Ponadto maszyna zapewnia operatorowi doskonałą widoczność oraz łatwość w zmianie osprzętu.

Ładowarki kołowe dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



## Zgrabiarki karuzelowe Kubota seria RA

Mniejszym gospodarstwom rolnym Kubota oferuje do wyboru kilka zgrabiarek do ciągników o małej mocy. Maszyny dostępne są w szerokościach roboczych od 3,2 do 4,7 m. Wyposażenie takie jak osie tandemowe, trzypunktowy (pływający) układ zawieszeni lub też wersja ciągnana pozwalają dobrać odpowiedni model dla każdego potrzeb. Wszystkie modele posiadają mechaniczną regulację wysokości pracy, która odbywa się przy pomocy korbki lub na kołach.

Więcej informacji u lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak



## Scharmueler GmbH - wielofunkcyjne urządzenie manewrowe

W wielu firmach występuje zapotrzebowanie na wewnątrzładowe transportowanie różnego rodzaju maszyn. Dla zaspokojenia tych potrzeb firma Scharmueler zaprojektowała uniwersalne urządzenie do manewrowania, które mocowane jest na tylny TUZ ciągnika. Wyposażone jest ono w 3 zestawy hakówek kat. 2, 3, 4, sterowanie osi K50 oraz korpus o szer. 390 mm, będący integralną częścią urządzenia, który umożliwia dodatkowo zastosowanie wkładów kulowych K80, Pitonfix oraz zaczepów transportowych. Dzięki temu urządzeniu manewrowemu na jednym ciągniku uzyskujemy pełen wachlarz kombinacji sprzęgania. Więcej informacji w firmie Scharmueler i na stronie internetowej producenta



— OGŁOSZENIA —



# SCHMIDT

**W OFERCIE ŁADOWARKI  
O SZEROKOŚCI OD 90 CM**

☎ 881 206 316 ☎ 888 098 851  
sprzedaż części

🏠 LUBIATÓW 60R 59-500 ZŁOTORYJA

WWW.SCHMIDTMACHINERY.PL





# Produkcja mleka na medal!

Fot. Adobe Stock

**W tych gospodarstwach do bydła mlecznego podchodzi się z ogromnym zaangażowaniem, a praca to pasja. Poznajcie stada o największej wydajności mlecznej w Wielkopolsce.**

**P**olska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka opublikowała dane na temat produkcji mleka w oborach pod oceną wartości użytkowej w 2019 roku w całej Polsce. Najciekawsza informacja, jaka znalazła się w dokumencie, dotyczy oczywiście uzyskiwanych wydajności mlecznych. W gospodarstwach, które współpracują z PFHBiPM, w 2019 roku średnio w kraju otrzymywano 8 530 kg (z następującymi parametrami: 347 kg

tłuszczu - 4,07%, 292 kg białka - 3,42%) od jednej krowy. Jest to wynik o wiele lepszy niż średnia stad niebędących pod oceną, która w ubiegłym roku wyniosła, według obliczeń Federacji, 5 318 kg rocznie. A jak sytuacja wygląda w Wielkopolsce? W tym województwie wynik ubiegłoroczny może napawać optymizmem. Jest bowiem wyższy niż średnia krajowa o 465 kg i wynosi 8 995 kg (672 kg - tłuszcz + białko). Cieszyć może także fakt, że osiągamy podobne wydajności mleczne

jak Niemcy, Francja czy Słowacja. Warto zaznaczyć, że w minionym roku pod oceną PFHBiPM były 20 644 stada, w skład których wchodziły 820 653 sztuki (co stanowi 37% поголовья krów mlecznych w Polsce). Przeciętne stado pod oceną liczyło 39,8 sztuk.

Co o swoich stadach mówią producenci, którzy uzyskują fantastyczne wydajności? - *Ten wynik jest rezultatem pracy całego zespołu, działającego zarówno na fermie, jak i w polu. Wszyscy przykładają rękę do tego* - komentuje Małgorzata

Lisiecka z miejscowości Czechonów z powiatu rawickiego. Wraz z rodziną posiada imponującą oborę o wielkości 1.239 sztuk mlecznych. W 2019 roku Lisieccy uzyskali średnio od jednej krowy 13 297 kg mleka, co dało im pierwsze miejsce w rankingu ogólnopolskim w przedziale gospodarstw „o przeciętnej liczbie krów mlecznych powyżej 500”. - *Tego sukcesu nie byłoby, gdyby nie zaangażowanie ludzi pracujących przy zwierzętach i tych, którzy są w polu oraz robią kiszonki,*


a także bez wsparcia osób w biurze, pomagających nam zapanować nad wszystkimi obliczeniami, rachunkami. Myślę, że jedna osoba nie jest w stanie nic zdziałać - stwierdza Małgorzata Lisiecka. Czy takie wyniki udałoby się osiągnąć bez współpracy z Federacją? - Na pewno w jakimś stopniu pomaga nam w zarządzaniu stadem. Trzeba jednak przyznać, że jest dużo czynników składowych, które przyczyniają się do końcowego efektu: organizacja pracy, odpowiednia uprawa, praca hodowlana, żywienie - każdy z nich

ma wpływ - uważa Małgorzata Lisiecka i przyznaje, że osiągnięte w oborze wydajności mleczne są całkowicie satysfakcjonujące. Dlatego Lisieckim nie zależy na zwiększaniu wielkości średniej produkcji mleka od krowy. - Raczej wolelibyśmy utrzymać tę wydajność. Duży nacisk kładziemy na zdrowotność i dobrostan naszych zwierząt. Doimy krowy dwa, a nie trzy razy dziennie. Nie chcielibyśmy jeszcze bardziej obciążać naszych zwierząt. Wiadomo, że nie jesteśmy z drugiej strony w stanie opanować


— OGŁOSZENIA —

## Przeciętne wydajności ocenianych krów mlecznych według województw

Województwo	Liczba obór pod oceną	Przeciętna wydajność w kg mleka
Dolnośląskie	201	9 350
Opolskie	284	9 315
Lubuskie	75	9 261
Śląskie	324	9 137
Wielkopolskie	3 471	8 995
Kujawsko-Pomorskie	1 631	8 803
Zachodniopomorskie	244	8 718
Podlaskie	4 049	8 479
Mazowieckie	4 082	8 411
Lubelskie	1 000	8 362
Łódzkie	1 459	8 335
Pomorskie	971	8 168
Warmińsko-Mazurskie	1 559	8 050
Świętokrzyskie	252	7 897
Podkarpackie	330	6 181
Małopolskie	712	5 969
<b>P O L S K A</b>	<b>20 644</b>	<b>8 530</b>



**UBOJNIA MURAWSCY**  
www.murawscy.pl



**UBOJNIA BYDŁA**  
**SKUP ŻYWCA**  
**ŻERKÓW**  
ul. Kolejowa 4

PAWEŁ 602 638 086  
ŁUKASZ 603 933 435  
MARCIN 606 511 418



**Ubojnia Gola**

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki  
tel. 509 134 177

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

tej rosnącej produkcji. Skoro zapewnimy zwierzętom optymalne warunki, jeśli chodzi o funkcjonowanie i odpowiednią paszę, to krowy tę produkcję cały czas będą rozwijać, ale to idzie w parze z forsowaniem ich organizmów, a tego chcemy uniknąć - stwierdza Małgorzata Lisiecka.

Podobne podejście do swojego stada prezentuje Alina Kaczała - Szymczak z miejscowości Konarzew w powiecie krotoszyńskim. Spośród wszystkich wielkopolskich gospodarstwach w przedziale 150 - 300 krów mlecznych, to właśnie jej

obora uzyskała najwyższy wynik, który w 2019 roku wyniósł 13 039 kg. Taka wydajność dała jej III miejsce w rankingu ogólnopolskim. Stado Aliny Kaczały - Szymczak liczy 213 krów mlecznych. Rolniczka podkreśla, że pracuje w typowym gospodarstwie rodzinnym, gdzie wszystkie obowiązki wykonuje wspólnie z mężem i tatą. - Korzystamy oczywiście z usług doradcy żywieniowego, ale myślę, że dużym sukcesem jest to, iż sami jesteśmy w stanie dopilnować wszystkiego. To nie jest tylko praca, ale też nasze hobby, sposób życia i zamiłowanie. Podchodzimy do naszej pracy, nie jak do obowiązku, tylko do spraw, którymi lubimy się zajmować i sprawiają nam satysfakcję. Mimo że codziennie, w weekendy i święta pochłaniamy mnóstwo czasu - opowiada Alina Kaczała - Szymczak. Gospodarstwo liczy 180 hektarów. Jedna część pól rolnych

### Średnia wydajność mleczna krów w 2019 roku w Polsce:

- 8 530 kg
- 347 kg tłuszczu (4,07%)
- 292 kg białka (3,42%)
- 639 kg tłuszcz + białko

— OGŁOSZENIA —



www.ratbet.pl  
ratbet@o2.pl

Artur: ☎ 665 453 697  
Piotr: ☎ 603 748 165  
Mirek: ☎ 533 979 311

**MŁÓTO BROWARNIANE**  
**NON GMO**  
**SUSZONE ORAZ MOKRE**

posiadamy odpowiednie certyfikaty

- śruta rzepakowa
- DDGS
- śruta sojowa
- transport
- wysłodki buraczane
- samochodami
- melasa buraczana
- samowyladowczymi

**Średnia wydajność  
mleczna krów w 2019  
roku w Wielkopolsce:**

8 995 kg  
672 kg - tłuszcz + białko

**Rolnicy indywidualni  
w Polsce średnio  
otrzymywali od krowy  
rocznie**

**8 283 kg  
(623 kg tłuszcz  
+ białko)**

przeznaczonych jest na karmę, a druga na sprzedaż. - Podstawowa rzecz to pasza, którą sami przygotowujemy w gospodarstwie, czyli to, co zbieramy z pola. Ważne jest dopilnowanie wszelkich terminów i po prostu zbieranie jak najlepszego materiału na paszę - tłumaczy Alina Kaczała - Szymczak. Na co jeszcze trzeba zwracać szczególną uwagę, prowadząc hodowlę krów mlecznych? - Oczywiście na zdrowotność. W naszym przypadku to przede wszystkim profilaktyka i szczepienia - wyjaśnia rolniczka

z Konarzewa. W gospodarstwie istnieje podział obowiązków.

- Mąż zajmuje się uprawą i teraz, gdy już zaczął się sezon, to niestety nie mam go za bardzo do pomocy w oborze. A hodowla to moja działka. Ja pilnuję wszystkich terminów odnośnie krów. Co prawda są pewne rzeczy, których nie jestem w stanie sama zrobić. Wtedy wspiera mnie małżonek - mówi Alina Kaczała - Szymczak i dodaje, że o swoim stadzie wie prawie wszystko. - Może dziwnie to zabrzmie, ale znam każdą moją krowę do tego stopnia, że jestem w stanie ją rozpoznać i jeśli ktoś powiedziałby mi numer, to wiem, jaka to jest sztuka - opowiada Alina Kaczała - Szymczak. Dodaje, że nie zależy jej na zwiększaniu wydajności.

- One tyle mleka po prostu dają. Chcemy, żeby zwierzęta po prostu były zdrowe. Na dziś mamy tak ułożone stado, że wszystko jest w porządku. Mimo że, z powodu epidemii, żywieniowiec nie przyjeżdża do nas, możemy kontaktować się jedynie telefonicznie i mailowo, nie mamy żadnych problemów - mówi rolniczka

**Dorota Jańczak**



**ZESTAWIENIE NAJLEPSZYCH STAD WEDŁUG  
WYDAJNOŚCI KG MLEKA W WIELKOPOLSCE:**

- o przeciętnej liczbie krów mlecznych od 3,0 do 20,0 Marek Rosik, Kuczyna, przeciętna liczba krów 18,8 - średnia wydajność mleczna 13 005 kg (6. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- o przeciętnej liczbie krów mlecznych od 20,1 do 50,0 Elżbieta Mazurek, Ostrobuski - przeciętna liczba krów 32, wydajność 13 833 kg (2. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- o przeciętnej liczbie krów mlecznych od 50,1 do 150,0 Maciej Pohl, Krotoszyn - przeciętna liczba krów 110,9, wydajność 15 464 kg (1. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- Janusz Pietrzak, Łubowo - przeciętna liczba krów 58,4, wydajność 14 499 kg (3. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- o przeciętnej liczbie krów mlecznych od 150,1 do 300,0 Alina Kaczała - Szymczak, Konarzew - przeciętna liczba krów 213, wydajność 13 039 kg (3. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- o przeciętnej liczbie krów mlecznych od 300,1 do 500,0 HZZ „ŻOŁĘDNICA” SP. Z O.O., Kawcze - przeciętna liczba krów 322,1, wydajność 13 129 kg (4. miejsce w rankingu ogólnopolskim)
- o przeciętnej liczbie krów mlecznych powyżej 500 Tadeusz Lisiecki, Czechnów - przeciętna liczba krów 1239,3, wydajność 13 297 kg (1. miejsce w rankingu ogólnopolskim)

— OGŁOSZENIA —

**Agro**  **inwest**

**Hodowla bydła mięsnego**

**Sprzedaż  
cieląt**

**Ceny od  
650zł  
netto**

**Siedmiorogów II nr 1, 63-810 Borek Wlkp.**



**609 14 11 11, 609 18 11 11**

# Więcej produkują, w

**Do Zakładu Mleczarskiego KSGPM Kalisz należą 367 rolników. - Niestety, rolnicy nie mają wpływu na cenę jednostkową, bo to dyktuje rynek. Ale od nas zależy, czy zarobimy więcej. (...) Największy nasz dostawca oddaje 110.000 litrów mleka miesięcznie - podkreśla członek rady nadzorczej Przemysław Kmiecński.**

**Z** Przemysławem Kmiecńskim, rolnikiem z powiatu kaliskiego, członkiem organu nadzorczego Kaliskiej Spółdzielczej Grupy Producentów Mleka, prezesem Zarządu Rejonowego Koła Hodowców Bydła Mlecznego w Kaliszu umówiłam się na rozmowę o działalności mleczarni. Jednak w dobie koronawirusa nie sposób nie poruszyć tego tematu. Rolnicy z niepokojem patrzą w przyszłość. Producenci mleka mają nadzieję, że odbiór nie zo-

stanie wstrzymany. – *Taki mniejszy rolnik, to może gdzieś zagospodaruje to mleko, a taki duży... Strach myśleć, nawet nie próbuję sobie tego wyobrazić – mówi Przemysław Kmiecński. - Czasami zdarza się, że u jakiegoś rolnika w mleku jest antybiotyk i z bólem trzeba to mleko wylać, ale to są incydentalne sprawy.*

### Zaczęli rezygnować

Mleczarnia w Kaliszu została zarejestrowana w 1981 roku. - *Pierwsze zakłady były w Liskowie*

*i Kaliszu, ale w 1975 roku podjęto decyzję o budowie nowej siedziby - wspomina pan Przemysław. Wówczas było dużo drobnych hodowców. Pod koniec lat 90-tych rolnicy zaczęli rezygnować z tej działalności. Wtedy gospodarstwa były wyposażone w zbiorniki. Było wiadomo, od kogo pochodzi mleko. Rolnicy zaczęli pracować na własny rachunek. - Nie było już zlewni mleka, do której przywożono mleko powiedzmy z całej wsi – opowiada rolnik. Zmiany spowodowały,*



Przemysław Kmiecński, członek rady nadzorczej

— OGŁOSZENIA —

## SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

**W ofercie m. in.:**

- Saletra amonowa i wapniowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus, Tytan
- Polidap
- Lubofos 12, Corn, pod rzepak
- Luboplom PK 10-30, Kalium
- Lubofoska 4, 3.5, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

## MATERIAŁY BUDOWLANE

## „WESOŁEK”

www.mbwesolek.pl

Numer 1 w Wielkopolsce

## ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

### Szeroki wybór kruszyw i materiałów ogrodniczych!

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Piła, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
 Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądky, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
 Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00

# więcej zarabiają



Rolnicy należący do kaliskiej mleczarni corocznie spotykają się, aby podsumować dany rok

że zarząd zaczął liczyć się z rolnikiem. Kolejni rolnicy zaczęli rezygnować z produkcji, kiedy wprowadzono kwoty mleczne.

## Mieli kwoty warte nawet milion złotych

Przemysław Kmiecński podkreśla, że rolnicy obawiali się zmian. – Duże pieniądze wydaliśmy na kwoty. Pamiętam, że wtedy kwoty miały wartość, bo stanowiły zabezpieczenie kredytowe w banku. Był taki czas, że jak toś miał milion kwot, a kwota była po złotówce, to tak jakby miał milion złotych. Z dnia na dzień straciło się ten milion, bo kwoty zlikwidowano – wspomina z nostalgią pan Przemysław.

Ostatecznie na rynku mleka

zostali ci rolnicy, którzy kochają pracę przy krowach, bo mając te zwierzęta, nie ma się wakacji. – Obawialiśmy się, że będzie nadprodukcja mleka. Ale nikt tego nie robi – mówi. Zaznacza, że pozytywne jest to, że mimo iż hodowców jest mniej, to nie spada ilość mleka. – W kwietniu 2000 roku moje krowy zostały objęte oceną użyteczności mlecznej. Wtedy uzyskiwałem 6000 litrów mleka od sztuki na rok. W sierpniu przyjechał profesor i ułożono dawki pokarmowe i dobierano paszę. To od razu doszedłem do 8.500 litrów od sztuki, a po roku było już 9.000 litrów. Skok był bardzo duży – opowiada. Teraz jedna krowa daje 12.100 litrów mleka rocznie. – Na początku wy-

starczyło zmienić żywienie i skok był olbrzymi. Później dobieraliśmy sztuki, biorąc pod uwagę genetykę. Teraz już tak łatwo nie można zwiększać wydajności – wyjaśnia Przemysław Kmiecński.

## Zrezygnowali z łowicza, wybrali Mlekovitę

W 2013 roku spółdzielnię połączono z zakładami Łowicz. – Kalisz, jako zakład był zbyt mały i ciężko było się samemu utrzymać. Dlatego podjęto decyzję o połączeniu. (...) Jednak z czasem współpraca się przestała układać. (...) Łowicz nie nadążał za ceną średnią krajową – wspomina pan Przemysław. Nastąpił „rozwód”. Zarząd szukał nowego partnera. Członkowie na zebraniach podjęli decyzję, że najkorzystniejszym rozwiązaniem

będzie współpraca z Mlekovitą. Był to rok 2018. – Myślę, że rolnik bardziej się liczy aniżeli w latach 80-tych czy 90-tych. Wtedy to nawet nie wiedział, kto jest prezesem czy członkiem zarządu, a teraz mamy większy wpływ. Niestety, rolnicy nie mają wpływu na cenę jednostkową, bo to dyktuje rynek. Ale od nas zależy, czy zarobimy więcej, czy mniej. Cena zależy od parametrów mleka i ilości dostaw. Jeśli rolnik będzie produkował więcej mleka, to przekroczy dany próg i będzie miał droższe mleko. Jeśli poprawi żywienie, to osiągnie wyższe parametry białka i też to ma wpływ na cenę – zauważa hodowca. Dodaje, że różnica cenowa na litrze mleka, jaką dostają rolnicy, wynosi 0,14 zł. – Czyli jeśli rolnicy osiągną te same parametry mleka, a mają różnicę w ilości, to pomiędzy mniejszym, a dużym dostawcą różnica ceny za litr mleka wynosi 0,14 zł – mówi.

Do Zakładu Mleczarskiego KSGPM Kalisz należy 367 rolników. (...) Największy nasz dostawca z oddaje 110.000 litrów mleka miesięcznie – podkreśla Przemysław Kmiecński.

Anetta Przespolewska

— OGŁOSZENIA —

**INSEKT2.pl** **ŚMIERĆ SZKODNIKOM!**

Pozbądź się owadów i gryzoni ze swojego domu

**Skutecznie zwalczamy:**  
muchy, komary, mrówki, osy, szerszenie, kleszcze, myszy i inne

Zabezpiecz magazyny i silosy przed szkodnikami

30 lat 666 467 706 501 636 449 biuro@insekt2.pl www.insekt2.pl

— OGŁOSZENIA —

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA  
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

**AGROTECHNIKA  
Owczarek**

PROFESJONALNA  
PIELĘGNACJA  
UŻYTKÓW ZIELONYCH

- maszyny Guttier
- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie
- nowość gteboszowanie łąk

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU INTERNETOWEGO

PODSIEWAŁTRAWY.PL

DOJAZD 100 KM OD KALISZA

**Tel. 608 159 646**  
www.agrotechnika-owczarek.pl

# Agnieszka i Bartosz - śremscy społecznicy zakochani w kwiatach

**Pomimo trudnej sytuacji związanej z koronawirusem, wiosna pojawiła się tak jak każdego roku o tej porze. I tak jak każdego roku „rozgościła” się już na dobre w naszych ogrodach, sadach i na rabatach.**

Cieszmy się każdym dniem, sadźmy różne rośliny i pomagajmy ich producentom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Na portalach społecznościowych łatwo zauważyć ich zakłopotanie, ale także pomysłowość, kreatywność i zaangażowanie w reklamę swojego asortymentu. Lokalnych producentów kwiatów wspierają Agnieszka i Bartosz Górkiewiczowie ze Śremu, którzy od 3 pokoleń zajmują się kwiatami. Ich akcje i budujące hasła typu: „kwiaty pod same drzwi”, „kwiatek dla seniora”, „z miłości dla kwiatów”, „paczkę kwiatów kupujesz, drugą za darmo otrzymujesz” czy też „pomagamy producentom storczyków” zostały pozytywnie odebrane przez mieszkańców Śremu. W zamysle chcieli choć w niewielkim stopniu umilić ten trudny czas mieszkańcom i całej społeczności lokalnej. - *Miesiąc temu, kiedy rozwinęła się epidemia, byliśmy załamani. Nikt z nas nie wiedział, co będzie dalej? To był lęk, strach i obawa, co będzie się działo. Był to moment trudny dla nas i dla osób, które z nami pracują nawet po 20 lat. Poczuliśmy taką dużą odpowiedzialność za naszych pracowników, za naszą rodzinę i zadawaliśmy sobie pytanie - co robimy? Walczymy czy zamykamy? Podjęliśmy walkę, zdając sobie sprawę z tego, że kwiaty to takie dobro dodatkowe. W życiu potrzebne są ważniejsze rzeczy - opowiada pani Agnieszka. Moi rozmówcy nie wyobrażali sobie, że nie będą przekazywać dobrych emocji kwiatami. Za bardzo kochają to, co robią, by siedzieć beczynnie i nie działać. Zwłaszcza że miłość do kwiatów jest z nimi obecna od pokoleń.*



Pan Bartosz z wielką czułością opowiada o swoich dziadkach i rodzicach, którzy zapoczątkowali tradycje kwiaciarskie. - *Gdy byłem małym chłopcem, przyglądałem się pracy moich rodziców i dziadków, którzy z wielką miłością uprawiali kwiaty i dbali o każdy wolny skrawek ziemi. Do dziś pamiętam cudowne kwiaty w naszym ogrodzie, które wzbudzały zachwyty sąsiadów. Z czasem ta wielka fascynacja pięknymi roślinami stała się sposobem na życie. I tak powstała nasza kwiaciarnia. Dziś moich dziadków nie ma już z nami. To im zawdzięczamy naszą wrażliwość na piękno i ogromną pasję,*

*która po dzień dzisiejszy wypełnia nasze życie. Dużym autorytetem w zakresie kwiaciarstwa są dla nich rodzice Jolanta i Andrzej, którzy cały czas ich wspierają, doradzają i czynnie uczestniczą w rozwoju rodzinnej firmy. - Dziś prowadzimy naszą kwiaciarnię z rodzicami, ale wśród nas są nasze córki, które - jak ja kiedyś - dorastają wśród kwiatów, przyglądając się naszej pracy i dziadków. I tak rośnie czwarte pokolenie naszej rodzinnej kwiaciarni - dodaje pan Bartosz. Nazwisko Górkiewicz w branży florystycznej zobowiązuje do proponowania usług na wysokim poziomie. To*

efekt wypracowany wcześniej przez dziadków i rodziców. - *Zawsze staraliśmy się, aby rośliny, na których pracujemy, były bardzo wysokiej jakości, niepowtarzalne i aby było ich dużo. Rodzice zawsze zwracali na to uwagę i my także. Po prostu klient musi mieć duży wybór i problem z podjęciem decyzji. Każdy, kto do nas przychodzi, ma czuć się dobrze i zawsze ma znaleźć coś dla siebie. Wachlarz cenowy musi być także bardzo duży, dostosowany do potrzeb każdego klienta - informują. Wspominają sytuację z 2019 roku, kiedy zostali zwycięzcami konkursu dla kwiaciarni podczas targów*

Gardenia - Special Days. Ze względu na ograniczony czas wykonania zadania był to isticie szalony pomysł. - Bartek przyszedł i poinformował, że zgłosił nas do udziału w konkursie na Gardonii. Tym razem tematem wiodącym było stworzenie bukietu dla rektora z okazji 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego i dodatkowego bukietu ku pamięci Krzysztofa Komedy. Pomimo różnych sytuacji rodzinnych w tempie ekspresowym stworzyliśmy dwie kompozycje konkursowe wykorzystując naturalne dodatki. To było naprawdę szaleństwo, ale trafiliśmy w punkt i wygraliśmy - opowiadają. Warto podkreślić, że małżonkowie mają niesamowite zacięcie społeczne. Kochają działać i szybko wdrażają swoje pomysły. Bardzo dobrze układa im się współpraca ze Śremskim Ośrodkiem Kultury. Gdy wspólnie organizują różne konkursy, koncerty i eventy, nie może zabraknąć tam ich kom-

pozycji. Pani Agnieszka kreuje różne inicjatywy dla pań z terenu i zaprasza gwiazdy znane z ekranu. Wspomina koncert Tulii, który miała przyjemność prowadzić wspólnie z szefową ŚOK. Było cudownie. Pan Bartosz ma niesamowitą intuicję do dobrych pomysłów. Kiedy 5 lat temu stwierdził, że warto zająć się pszczołami, nikt nie wątpił, że zacznie to wdrażać w życie. Powstała pasieka z bogatą kolekcją wspaniałych naturalnych produktów, takich jak różnogatunkowe miody, propolis, pierzga, pyłek pszczeli i specjał gospodarza, czyli orzechy zatopione w miodzie. Pana Bartka tak zainteresowało ciekawe życie tych owadów zapylianych, że postanowił dzielić się swoją wiedzą z milusińskimi. W pasiece odbywają się zajęcia nazwane „Pszczela kultura – porozmawiajmy o pszczołach”. W trakcie tych spotkań dzieci

poznają życie pszczoł nie tylko przez pryzmat gospodarki pasiecznej, czyli pozyskiwania miodu, ale wielu ich cennych zalet owadów. Zajęcia za każdym razem są wzbogacane różnymi kreatywnymi i ciekawymi zadaniami, które przygotowuje pani Agnieszka. - Te spotkania są niesamowite. Dzieci dają tyle pozytywnej energii, tyle radości, że nawet kiedy jesteśmy bardzo zmęczeni i nie mamy sił - takie spotkania rekompensują wszystko - dodają państwo Górkiewicz. A, że „wujek” Bartek umie pięknie o pasji do pszczoł opowiadać, to chętnych słuchaczy nie brakuje! Kolejną jego inicjatywą było założenie Stowarzyszenia Biegaczy w Śremie, którego koordynację oddał już innym osobom. - Bardzo ważne jest to, że zawsze znajdują się osoby, które chcą coś robić i z którymi dobrze się współpracuje. Dzięki takiej grupie zaangażowanych osób moż-

na zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć! - podkreśla pan Bartek. Warto wspomnieć, że ta rodzinna firma była wiele razy doceniana i nagradzana. Są np. Mistrzami Handlu. A ich przedsiębiorczość nagrodzono Śremską Żyrafą. Skąd pomysł na żyrafę? A stąd, że Śrem jest miastem ludzi aktywnych, prężnych i nietuzinkowych. To tak jak żyrafy, które są najlepsze, ponieważ.....sięgają najwyżej! Agnieszka i Bartosz to dwie silne osobowości, które wspaniale uzupełniają się w życiu zawodowym i prywatnym. - Ja jestem wizjonerem, a Agnieszka takim kręgosłupem i mocnym organizatorem - twierdzi pan Bartosz. Wspólnie, ale i osobno realizują i inicjują takie działania, które wydawać by się mogły... nie do wykonania.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

— OGŁOSZENIA —

**PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH**  
Kokanin 3A k. Kalisza  
tel. 501 107 580



**KUPIĘ JAŁOWICE WYSOKO CIELNE**  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**  
Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** Cały KRAJ  
Automatka do bram  
61-812-54-69 54-421-00-45  
63-278-62-25 22-100-45-96  
65-619-34-15 509-058-388  
509-574-644  
www.konstal-garaze.pl



Poszukujemy gruntów do wdzierzawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

- powierzchnia 2 - 100 ha,
- bez planu zagospodarowania terenu,
- klasa gruntu IV lub gorsza,
- bez drzew i zabudowań,
- linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy ok. 9 000 zł rocznie za 1 ha.  
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 519 879 590 Adrian Nyczke



**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**  
**POD ZASTAW ZIEMI**  
**NISKIE OPROCENTOWANIE**  
LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny  
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK  
Możliwy dojazd do klienta  
Tel. 798-751-849



**KUPIĘ KAŻDY ciągnik rolniczy**  
SKUP minikoparek, koparek ładowarek, wózków widłowych  
tel. 694 400 305  
mikromasz@vp.pl  
płatne gotówką - odbiór własnym transportem



**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl



**OKNA GOSPODARCZE OD PRODUCENTA** bez stali!  
Agroline 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE 604 096 414



Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

**Sprzedaję JAŁOWIC CIELNYCH**  
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31  
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

Wykonuję ekspertyzy przyrodnicze

**BOTANICZNE i ORNITOLOGICZNE**  
na potrzeby dopłat dla łąk do programu rolnośrodowiskowego.

Zapraszam do kontaktu  
tel. 692 711 521  
www.centrum-przyrodnicze.pl



**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 63-220 Kottlin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ CIELĄT**  
DUŻY WYBÓR NISKA CENA



# SAŁATKI

## na obiad i kolację

Sezonowe warzywa i owoce to najlepszy składnik sałatek - zwłaszcza wiosennych. Warto wybierać spośród nowalijek tylko te ze sprawdzonych źródeł. W maju sięgamy już po zielone i białe szparagi, botwinę, sałatę rzymską czy rukolę. Nie oprzemy się też świeżej rzodkiewce, szczypiorkowi czy koperkowi. Proponowane sałatki przygotowujemy błyskawicznie, są lekkie, sycące i bardzo smaczne. Często mogą być dodatkiem do mięsa albo stanowić samodzielne danie - idealne na obiad lub kolację. Dzięki nim organizm zaopatruje się w cenne dla nas witaminy.

### Z krewetkami i ziarnami słonecznika

#### Składniki:

- 300 g krewetek
- kilka liści sałaty lub mix sałat
- pęczek szczypiorku
- sok z cytryny
- łyżka oleju rzepakowego
- 1 łyżka masła
- 2 ząbki czosnku
- 2 pomidory
- łyżka octu
- 1 zielony ogórek
- 1 czerwona cebula
- 50 g słonecznika
- zioła, sól, pieprz



#### Wykonanie:

Sałatę myję i układam na talerzu. Posypuję delikatnie solą i pieprzem. Na sałacie umieszczam pokrojone pomidory, ogórki, cebulę. W międzyczasie przygotowuję sos, mieszając ocet, przyprawy oraz olej rzepakowy. Odstawiam na kilka minut. W tym czasie na suchej patelni prażę ziarna słonecznika. Przesypuję do suchego naczynia. Na tej samej patelni rozgrzewam masło, wrzucam obrane krewetki i czosnek, doprawiam solą i pieprzem. Smażę kilka minut - w zależności od wielkości krewetek. Jeszcze gorące wykładam na sałatkę. Całość polewam sosem i posypuję ziarnami słonecznika oraz posiekanym szczypiorkiem.

### Z jajkiem w koszulce



#### Składniki:

- 1 sałata
- 2 jajka
- podwójny filet z kurczaka
- przyprawa do gyrosa
- 2 pomidory (mogą być koktajlowe)
- zielony ogórek
- 2-3 łyżki groszku
- grzanki (najlepiej po upieczeniu natrzeć je ząbkiem czosnku)
- czerwona cebula
- ocet
- masło lub oliwa do smażenia kurczaka

#### Wykonanie:

Kurczaka kroję w paski i marynuję przez co najmniej pół godziny w przyprawach. Smażę go na patelni i studzę. Optukaną i osuszoną sałatę układam na talerzach, posypuję solą i pieprzem. Układam na nią pokrojonego pomidora i ogórka. Posypuję groszkiem oraz cebulą pokrojoną w piórka. Na to układam usmażonego kurczaka. W garnku zagotowuję wodę (około 1 litra) z dodatkiem octu (2 łyżki). Jajko wbijam do szklanki. Przy pomocy łyżki tak mieszam wodę w garnku, aby na środku wytworzył się wir, do którego wlewam jajko. Mieszając gotuję przez około 2-3 minuty. Wyciągam delikatnie jajko z kąpieli łyżką cedzakową i układam na środku sałatki. Sałatkę polewam sosem czosnkowym lub vinegret.



### Z kurczakiem

#### Składniki:

- 1 sałata
- 2 jajka ugotowane na twardo
- podwójny filet z kurczaka
- sól morska
- świeżo zmielony pieprz
- 150 g tartego parmezanu
- 4 pomidory koktajlowe (może być jeden duży pokrojony w ćwiartki)
- mała surowa marchewka
- zielony ogórek
- pół puszki kukurydzy
- 200 g jogurtu greckiego
- zielony koperk
- grzanki
- 2 ząbki czosnku
- czerwona cebula

#### Wykonanie:

Kurczaka marynuję w ulubionych przyprawach co najmniej na 2-3 godziny przed przygotowaniem (najlepiej zostawić go w marynacie na całą noc). Grilluję go na patelni i studzę. Kroję na paski. Ugotowane jajka, obrane ze skorupki, kroję na ćwiartki. Optukaną i osuszoną sałatę układam na talerzach, posypuję solą i pieprzem. Układam grzanki oraz fileta. Dodaję ćwiartki jajka i przepłukane pomidorki. Posypuję piórkami startej marchewki, startym parmezanem, kukurydzą i cebulą pokrojoną w piórka. Z jogurtu, drobno pokrojonego ogórka zielonego, zmiażdżonego czosnku, soli, pieprzu i koperku przygotowuję sos. Polewam nim sałatkę. Doprawiam świeżo zmielonym pieprzem. Dekoruję paskami zielonego ogórka.

### Z rukoli

#### Składniki:

- 1 opakowanie rukoli
- 1 ser typu feta
- 1 stoiczek suszonych pomidorów
- 50 g słonecznika łuskanego
- 1-2 łyżki masła

#### Wykonanie:

Rukolę należy przepłukać wodą. Ser feta kroję w kostkę, pomidory w paski, a słonecznik prażę na maśle. Wszystkie składniki mieszam i polewam odrobiną oliwy od suszonych pomidorów.







## Szparagowa

### Składniki:

- pęczek szparagów,
- 3 ugotowane jajka,
- 30 dag ugotowanej piersi z kurczaka,
- kilka liści kolorowej sałaty,
- mały pęczek szczypiorku,
- sól,
- pieprz

### Wykonanie:

Szczypiorek siekam. Jajka kroję na ćwiartki lub grubsze plastry, a szparagi i kurczaka - na kawałki. Sałatę rwę na kawałki. Wszystkie składniki układam na talerzu. Posypuję solą i pieprzem. Dla osób nie liczących kalorii można do sałatki przygotować sos czosnkowy lub jogurtowy z dodatkiem świeżego koperku. Jeszcze lepsza jest, kiedy dodamy do niej ugotowane, młode ziemniaczki.



## Ze szparagów, kalafiora i szynki

### Składniki:

- 50 dag szparagów
- mały kalafior
- 1 filiżanka ugotowanego ryżu
- sól
- cukier
- 1 filiżanka szynki pokrojonej w „zapatkę”
- pęczek szczypiorku
- 1 mały stoiczek majonezu

### Wykonanie:

Szparagi obieram, myję, odcinam zdrewniałe końce i gotuję w lekko osolonej wodzie z odrobiną cukru przez kilkanaście minut. Odcedzam i studzę. Dobrze umytego kalafiora (surowy) drobniutko kroję. Szczypiorek siekam, łączę z kalafiorem, szparagami, ryżem i szynką. Wszystko dokładnie mieszam i polewam taką ilością wywaru ze szparagów, by sałatka była wilgotna. Wykładam na salaterkę i polewam majonezem. Dekoruję główkami ugotowanych szparagów.

## Z selera i jabłka

### Składniki:

- 2 garści rukoli
- 1 średni seler
- 1 cytryna
- 1 1/2 jabłka
- 1/2 szklanki rodzynek
- świeżo zmielony pieprz
- 2 szczypty cynamonu
- około 3-4 łyżki gęstego majonezu
- garść orzechów włoskich



### Wykonanie:

Jabłka obieram ze skórki i kroję w kostkę. Mieszam z połową soku z cytryny, aby nie zbrązowiły. Seler obieram i wkładam na 15 minut do wrzącej wody. Wyjmuję go i kroję w cienkie słupki, mieszam z sokiem z drugiej połowy cytryny i dodaję do jabłka. Do wrzącej wody wkładam rodzynek i odstawiam na 3 minuty. Odcedzam i dodaję do warzyw. Całość posypuję świeżo zmielonym czarnym pieprzem oraz odrobiną cynamonu. Dodaję garść rukoli, majonez, grubo posiekane i zrumienione na patelni orzechy włoskie. Mieszam i doprawiam solą. Na półmisku rozkładam rukolę. Na niej umieszczam gotową sałatkę i dekoruję.



41

## Brokułowa

### Składniki:

- 1 brokuł
- 20 dag ciemnego winogrona
- 1 opakowanie sera typu feta
- 1 mały jogurt naturalny
- 3 łyżki majonezu
- 3 ząbki rozartego czosnku

### Wykonanie:

Różyczki brokuła gotuję na półtwardo i studzę. Winogrono kroję na połówki, a ser w kostkę. Układam brokuł, ser i winogrona warstwami. Polewam sosem czosnkowym (jogurt mieszam z majonezem i czosnkiem oraz solą i pieprzem do smaku).

## Z pomidorów i mozzarelli

### Składniki:

- 250 g mozzarelli w kulkach
- 300 g pomidorów koktajlowych
- 2 średnie czerwone cebule

### Składniki na pesto bazyliowe

- 25 g liści bazylii (zawartość tzw. 1 „doniczki” dostępnej w markecie)
- 1/3 małego ząbka czosnku
- 2 łyżki orzeszków – najlepiej pinii (zrumienionych na suchej patelni). Można je zastąpić pestkami dyni lub orzechami nerkowca, ewentualnie orzechami włoskimi - smak będzie jednak nieco inny
- 10 g tartego parmezanu
- 70 ml oliwy extra vergine
- sól morska i świeżo zmielony czarny pieprz do smaku

### Wykonanie:

Wszystkie składniki na pesto ucieram w móżdżerze lub miksuję rozdrabniaczem. Doprawiam solą morską i pieprzem. Odcedzoną z zalewy mozzarellę wkładam do miseczki. Dodaję umyte pomidorki (jeśli są duże kroję je na pół), pokrojoną w kostkę cebulę i mieszam razem z pesto. Doprawiam do smaku solą i pieprzem.



## Z pola wzięte Na koronawirusa?...

# Jaśki, Tośki i Biedulki

**G**dy piszę ten felieton, jest po Wielkanocy. Przygotowania do niej były u mnie (jako kobiety) marne. Firan nie wyprałam, okien nie umyłam, a i babki nie upiekłam. Jedyne co mi się udało, to zmienić pościel. I?... Stało się z tego powodu coś?... Otóż nic. Absolutnie nic. Święta to przecież tylko część naszej „trochę” innej, surrealistycznej codzienności, w której każdy próbuje znaleźć swoją indywidualną recepturę na przetrwanie, na wirusa, a i na niepostrządanie zmysłów też. W moim przypadku remedium na to wszystko stała się... owczarnia.

Nasze ekologiczne gospodarstwo ma ok. 250 owiec, które od końca lutego wydają na świat potomstwo. Są fazy, gdzie na dobę rodzi się jedno jagnię albo żadne, ale są też momenty, gdy od nowych maluchów aż się roi. Gdy przyglądam się temu małemu cudowi zwanemu wykotami, myślę, że większość z nowo upieczonych mam ma po prostu talent do rodzenia i bycia opiekunką. Są jednak i takie, które jakby nie wiedziały, o co w tym wszystkim chodzi. Te pierwsze bez względu na to, czy mają jedno, dwa czy nawet trzy jagnięta, ogarniają swoje nowe obowiązki bezproblemowo: wylizują małe do sucha, zachęcają je do wstania, naprowadzają na źródło mleka, uczą rozpoznawać głos matki, a w międzyczasie jeszcze uporają się z wydalaniem łożyska i zadbają kulinarnie o siebie. Druga grupa – te bez talentu do bycia mamą – urodzą i patrzą. Patrzą, jak małe się męczą ze wstaniem, słuchają jak beczy i czekają, aż samo się wysuszy. A małe? Nieraz się wysuszy temperaturą otoczenia, nieraz przekona mamę do siebie płaczem i namolnym podchodzeniem do wymion, ale nieraz i nie dwa jego starania pójdą na marne, a zwłaszcza, jeśli urodzi się w nocy, gdy jeszcze nie ma nikogo z nas obok.

Są też historie, które powodują, że lecę do owczarni 4-5 razy dziennie, aby napoić jakąś sierotę lub jadać z matką 40 kilometrów do weterynarza. Są to przypadki takie jak Tosi, która urodziła się ze sparaliżowanymi tylnymi kończynami i nawet jeśli bardzo się starała, to z picia u mamy nic nie wychodziło. Mama miała na szczęście dużo mleka i chętnie przyjmowała małą



na leżąc lub na stojąc, gdy Tosię trzymaliśmy w pionie. Trzy razy dziennie wkładałam ją do spreparowanej torby, wieszając ją na kij, a wszystko po to, aby miała rehabilitację. Tośkowe nóżki zwiślały z wyciętych dziur poprawiając krążenie i nastrój maleństwa. Wczorami konsultowałam się z bratem ortopedą, który już przyzwyczał się do tego, że siostra potrzebuje porady i... wsparcia duchowego. Tak było przez 10 dni, po których Tosia zaczęła coraz mniej pić. Dokarmialiśmy ją, ściągając mleko od matki, ale na darmo. Dwa dni później Tosia nie żyła.

Biedulka urodziła się sparaliżowana, a do tego jeszcze niewidoma. Jej jedynym momentem szczęścia był czas

karmienia – oczywiście z butelki. Rozpoznawała mój głos i krzyczała z daleka, gdy tylko mnie słyszała. Długo trwało, zanim podjęliśmy decyzję o jej uśpieniu i dużo czasu trzeba było, aby zapełnić pustkę po niej.

A historia Jaśka? Jasiek jest gwiazdą i ma swój klub fanów. Rozsyłam regularnie jego zdjęcia, aby pokazać, jak rośnie, a rośnie, jak to mówiła nasza babcia Katarzyna, „jak na młodziach”, czyli szybko. Jasiek urodził się zaraz po swojej siostrze-bliźniaczce. Siostra była małutka, a Jasiek trzy razy taki jak ona i po urodzeniu wyglądał jakby miał już 2 tygodnie. Prawdopodobnie jego wielkość przyczyniła się do tego, że matce wynicowała się macica. Natychmiast załadowaliśmy ją na przyczepkę, pojechaliśmy 40 kilometrów do naszej weterynarce do Jeleniej Góry i już chcieliśmy odetchnąć z ulgą, że ją uratowaliśmy, ale okazało się, że tuż przed zabiegiem odeszła, osieracając bliźniaki. Dziewczynka żyła jeszcze dzień, jej brat Jasiek żyje do dzisiaj i miewa się świetnie. Biega przy nodze lepiej niż mój pies, reaguje na swoje imię i drzemie na kolanach, na których powoli się nie mieści.

Gdy piszę ten tekst jest 5.00 rano. Zaraz polecę do Jaśki i jego 120 kompanów. Koronawirus nadal grasuje, a ja jestem wdzięczna wszystkim tym małym czworonogom, że są i wypełniają moje dni z sensem. Jestem pewna, że wiosna 2020 będzie mi się kojarzyć najpierw z nimi, a potem dopiero z epidemią.

Anna Malinowski

## RUBRYKA SAMOTNYCH SERC

Szukasz miłości, przyjaźni, nie chcesz dłużej być samotnym? Odważ się wspólnie z nami powalczyć o własne szczęście! Wyślij do nas wiadomość. Napisz kilka słów o sobie i czego oczekujesz od drugiej osoby. Być może dzięki temu poznasz przyjaciela, a może i miłość na całe życie? To nic nie kosztuje, a zyskać możesz naprawdę wiele! Wiadomości prosimy wysyłać mailem na: [redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl) z dopiskiem

„Ogłoszenie matrymonialne” lub na adres: Wieści Rolnicze, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin (wraz z wyciętymi z gazety i podpisanymi „Warunkami publikacji ogłoszeń matrymonialnych”).

### OGŁOSZENIE

**Miły, sympatyczny kawaler 38 lat, 176 cm wzrostu, z poczuciem humoru o milej aparycji i pogodnym usposobieniu. Poznam pannę o podobnych cechach charakteru, mieszkającą na wsi i prowadzącą gospodarstwo rolne, która również marzy o założeniu szczęśliwej rodziny. Proszę o kontakt: tel. 794 596 393.**

**Mile widziane zdjęcie i nr telefonu.**

### WARUNKI PUBLIKACJI OGŁOSZEŃ MATRYMONIALNYCH W „WIEŚCIACH ROLNICZYCH”.

1. Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

2. Warunkiem złożenia zlecenia publikacji ogłoszenia jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceniodawcy w brzmieniu zawartym w niniejszym regulaminie.

### ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych: imię i nazwisko, adres zamieszkania, adres e-mail, nr telefonu komórkowego przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

zbiierania, przechowywania, opracowywania, udostępniania, usuwania w celu: administracyjnym związanym z obsługą systemu publikacji ogłoszeń w miesięczniku „Wieści Rolnicze”

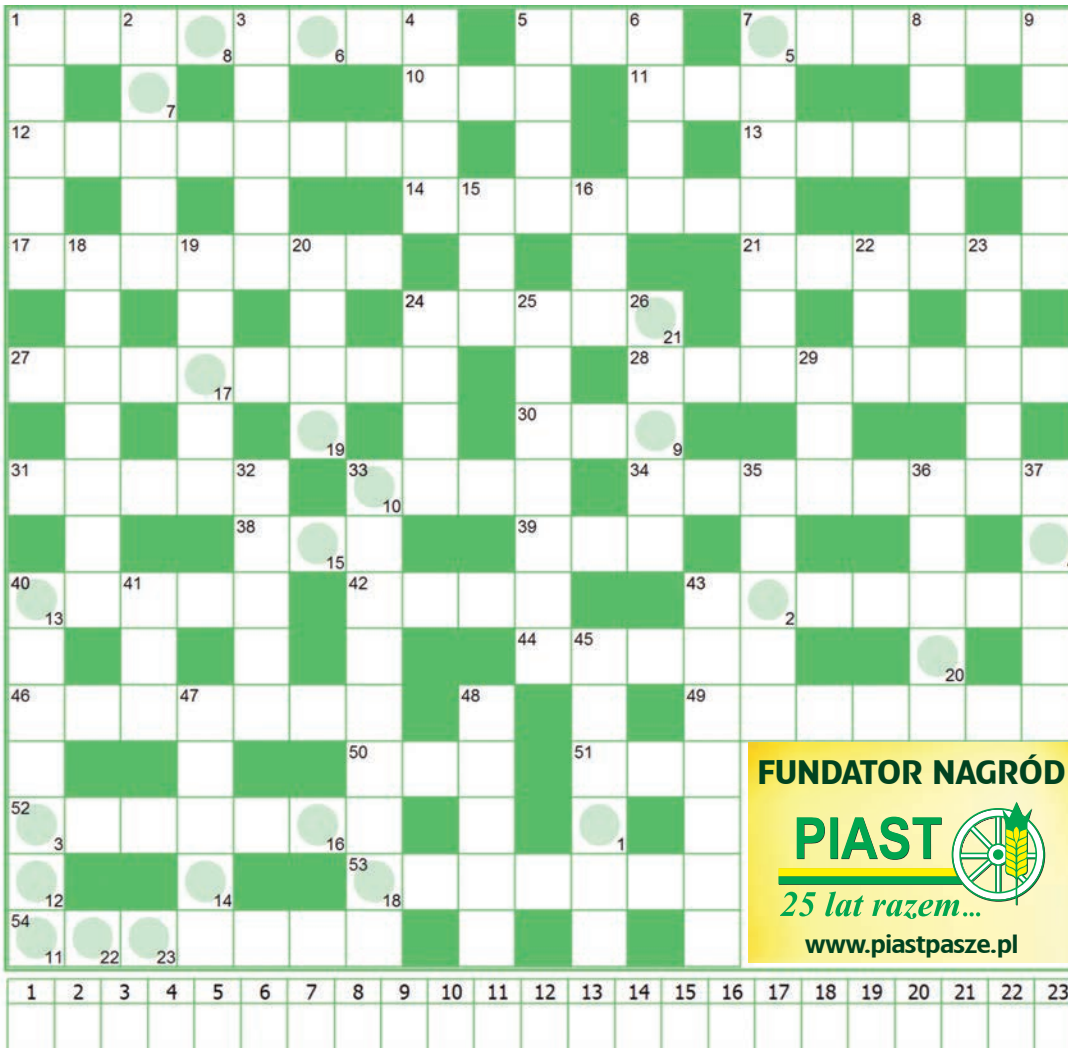
przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zlecenia publikacji ogłoszenia, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda. Odbiorcami danych mogą być:

- podmioty obsługujące przyjmowanie ogłoszeń w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności
- w zakresie ruchu SMS operatorzy sieci komórkowych

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A.



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer **71051**.  
Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość**  
(np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 24.05.2020 do godziny 20.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wystanie SMS-em zgłoszenie z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**Do wygrania  
3x zestaw  
grillowy**



**FUNDATOR NAGRÓD**

**PIAST**



25 lat razem...

[www.piastpasje.pl](http://www.piastpasje.pl)

**POZIOMO:**

- 1) Meksykańska farma.
- 5) Kaprys, grymas.
- 7) Typ samolotu pasażerskiego konstrukcji międzynarodowej.
- 10) Azjatycka roślina zbożowa.
- 11) Tasmański struś.
- 12) Roślina ozdobna o dużych kwiatach.
- 13) Imię Toeplitza, krytyka filmowego.
- 14) Zdrobniale: drzewo.
- 17) Obsługuje pasażerów w samolocie.
- 21) Kraj w Europie.
- 24) Narośl kostna u konia.
- 27) Kit pszczeli.
- 28) Ziemia obiecana.
- 30) Stanisław, autor „Obłoku Magellana”.

- 31) Mocny bat, bizun.
- 33) Kochanka Nerona.
- 34) Przeciwnieństwo optymizmu.
- 38) Klucie się piskląt.
- 39) Głębka obrazu.
- 40) Ster woźnicy.
- 42) Muzyka młodzieżowa.
- 43) Dla owiec to koszara.
- 44) Przemysłowy śmieć.
- 46) (?-1843), król Zulusów 1828-40; następca Czaki.
- 49) Przymusowe świadczenie pieniężne - również od gospodarstwa.
- 50) Wiatr nad jeziorem Garda.
- 51) Biały lub żółty to produkt mleczarski.
- 52) Poszanowanie połączone z troskliwością.
- 53) Pisklątka ptaka domowego.
- 54) Pasożytuje na drzewach.

**PIONOWO:**

- 1) Nawóz organiczny.
- 2) W rękach dżokeja.
- 3) Okres w dziejach Ziemi.
- 4) Miasto w Rumunii, nad Maruszą.
- 5) Rodzaj muzyki.
- 6) Siatkarska zagrywka.
- 7) Język automatycznego programowania maszyn cyfrowych.
- 8) Zwierzęta w oborze.
- 9) Zboże afrykańskie.
- 15) Bolesne uderzenie.
- 16) Litera grecka.
- 18) Huragan.
- 19) Składnik betonu.
- 20) Dla aktora i rolnika.
- 22) Tytuł szlachecki w Anglii.
- 23) Stolica Lichtensteinu.
- 24) Świnia lub krowa.

- 25) Określona powierzchnia gruntu przeznaczona pod uprawę roślin w celach doświadczalnych.
- 26) Takt, miarowość, rytm.
- 29) Owady z rodziny błonkówek z grupy żądłówek.
- 32) Bielica lub less.
- 33) Nauka o rolnictwie.
- 35) Grupa krów.
- 36) Element architektoniczny w kształcie bloku kamiennego lub płyty; nasadnik.
- 37) Odgłos przy jedzeniu.
- 40) Tam zwierzęta gaszą pragnienie.
- 41) Mistrzowski stopień w dżudo.
- 43) Wóz z końmi.
- 45) Opad atmosferyczny.
- 47) Pospolicie kalesony.
- 48) Gospodarzy w górach.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4/2020,  
Hasło: „PIAST PASZE GWARANTUJE  
ZDROWE ŻYWIENIE ZWIERZĄT”

Laureatami zostają:

Monika Graczykowska, Kokanin  
Grażyna Marczevska, Rzezuśnia  
Dorota Filary, Murzynowiec Leśny



CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

wiescirolnicze.pl

*Całta nas cała Polska!*

WIEŚCI  
**ROLNICZE**

REDAKCJA:

ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

☎ 62 747 15 31

✉ redakcja@wiescirolnicze.pl

